DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.
Rękopis w Redakcji nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza
Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315
Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211, Telefon Administracji 286

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok IV. Toruń, wtorek 9 lutego 1932 Nr. 31

Ziemia wileńska w hołdzie Wodzowi Narodu

Uroczystość wręczenia obywatelstwa honorowego Marszałkowi Piłsudskiemu

Wilno — 8. 2. (PAT). Wczoraj w niedzielę n. 7 lutego odbyła się **UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA P. MARSZAŁKOWI JÓZEFOWI IŁSUDSKIEMU OBYWATELSTWA HO-OROWEGO WSZYSTKICH GMIN WIEJ-KICH I MIEJSKICH WOJEWÓDZTWA VILEŃSKIEGO.**

Przed przybyciem do Wilna p. Marszałka, iż w okresie obchodu 10-lecia odzyskania niepodległości Ojczyzny pragnęły poszczególne ady miejskie ziemi rodzinnej p. Marszałka zamanifestować swą **miłość i oddanie Kochanemu Marszałkowi**, mianując Go obywatelem honorowym. Za ich przykładem pospieszyły ne gminy i ich poczynania znalazły **wyraz formie dyplomu, zaopatrzonego licznymi** odpisami i przyozdobionego **rysunkami artyów wileńskich** lokalnymi widokami Wileńszczyzny. Gdy wreszcie p. Marszałek Piłsudski zaszczycił Ziemię Wileńską swemi odwiedzinami, nadarzyła się sposobność, aby wielce ochanemu przez wsie i miasta wileńskie oddać hołd.

Audjencja wyznaczona została na **godz. 13 wielkiej sali wileńskiego pałacu reprezentacyjnego** w którym p. Marszałek zamieszkał a czas swego tu pobytu. Na audjencję przybyli przedstawiciele wszystkich gmin wiejskich i miejskich z członkami władz wojewódzkich i wydziału wojewódzkiego na czele, aby dokonać **aktu hołdu i wdzięczności Ziemi Wileńskiej**. P. Marszałek w towarzystwie wojewody **Beczkowicza** przyjął delegację w białej sali pałacu. Poseł **Kwinto** — członek wydziału powiatu bracławskiego i członek rady wojewódzkiej przemówił następująco:

„Miły nasz Wodzu! Przypada mi w udziale wielki zaszczyt przemawiać do Ciebie w imieniu zebranych przedstawicieli gmin województwa wileńskiego, reprezentujących miljon zgórą mieszkańców. Zdaję sobie sprawę, że nię Twoje i czyny należą do ogólnego skarbu historycznego narodu i państwa polskiego. Wiem, że wielkie Twoje serce obejmuje cały naród i wszystkie ziemi odrodzonej Ojczyzny ak długa i szeroka. Również jednak wiem, że sercu Twem gorący sentyment i umiłowanie tej Ziemi Wileńskiej, która Cię wydała i skąd rozpoczął się Twój orli lot. To też nasza Ziemia Wileńska widzi w Twojej osobie nie tylko bohatera narodowego i siewcę ziarna rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej, któremu się miłość i podziw należy, od wszystkich jej mieszkańców. To też kiedy przychodzi do składania Ci przez mieszkańców tej Ziemi czci i hołdu, ceremonjał nabiera wyjątkowego wprost znaczenia oraz serdeczności i ciepła, pochodzących ze świadomości, że jesteś z krwi i kości Synem tej Ziemi. Przychodzimy do Ciebie, aby prosić Cię, Panie Marszałku, o przyjęcie obywatelstwa honorowego. Zdaję sobie sprawę, że czyny Twe i twarde tytaniczne zapasy o Polskę, o którą toczyłeś krwawe walki na polach bitew i niemniej zacięte zmagania z wewnętrzną niezgodą mówią same za siebie. Nikt i nic niż same te czyny nie potrafi Cię więcej uhonorować. To też składając Ci ten dyplom, który złączy z Twoją osobą Ziemię Wileńską, proszą Cię o to obecni obywatele Ziemi Wileńskiej, z których nie jeden miał zaszczyt walczyć pod Twojem dowództwem“. Kończąc przemówienie, poseł Kwinto **wzniósł okrzyk na cześć p. Marszałka, który został gremjalnie podchwycony przez zebranych.**

Następnie p. Marszałek rozmawiał z delegatami i podziękował im, poczem opuścił zebranie wśród gromkich okrzyków: **„Niech żyje!“**

Chodźcie i spróbujcie wziąć!

Antypolskie manifestacje nacjonalistów pruskich w Wrocławiu

Berlin, 8. 2. (PAT.) Organizacje Landsbundu i Ostmarkenvereinu urządziły we Wrocławiu **wielką manifestację na rzecz wschodnich prowincji Niemiec.**

W manifestacji uczestniczył m. in. w charakterze członka honorowego były **król saski.**

Przewodniczący Landbundu w dłuższem przemówieniu **żądał ograniczenia przywozu żywności z zagranicy.** Przewodniczący Ostmarkenvereinu **major Wagner wystąpił z żądaniem PRZYŁĄCZENIA DO NIEMIEC POLSKIEGO POMORZA oraz odbudowy niemieckiej siły zbrojnej.**

Rozbrojenia materjalnego i moralnego domagają się inwalidzi wielkiej wojny

Udział delegacji polskiej w międzynarodowym zjeździe inwalidzkim

Genewa, 8. 2 (PAT.) W związku z otwarciem konferencji rozbrojeniowej odbył się w Genewie **zjazd międzynarodowych konfederacyj związków inwalidów wojennych i byłych kombatantów** (C. I. A. M. A. C.) **zakończony wielką manifestacją na rzecz ograniczenia zbrojeń.** W zjeździe wzięli udział przedstawiciele organizacyj obejmujących 3 i pół miljona byłych kombatantów i ofiar wojny. — Przemawiał m. in. delegat polski. Inspektor naczelny Wagner silnie podkreślił że WARUNKIEM TRWAŁEJ ORGANIZACJI POKOJU JEST STWORZENIE GWARANCJI BEZPIECZEŃSTWA, WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA I ROZBROJENIE GENERALNE.

Zjazd zakończył się przyjęciem rezolucji, która oświadcza: **„Ograniczenie i redukcja zbrojeń przyczyni się do przywrócenia zaufania i zmniejszenia ciężarów, które przytłaczaja narody.** Nie mogą być jednak uważane za wystarczające. **Koniecznem jest gwarancji bezpieczeństwa przez zorganizowanie współpracy międzynarodowej“.**

Rezolucja podkreśla pozatem **znaczenie rozbrojenia moralnego, bez którego rozbrojenie materjalne byłoby bez znaczenia.** Ten ustęp rezolucji wstawiony został na wniosek delegata Polski.

Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej minister **Henderson** przyjął delegatów na zjazd związku inwalidów i kombatantów.

Polskie nabożeństwo w Rzymie

Rzym, 8. 2. (Pat). **Ks. kardynał Kakowski odprawił w polskim kościele św. Stanisława uroczyste nabożeństwo** z okazji 10-lecia pontyfikatu Piusa XI. Na nabożeństwie obecni byli m. in. ambasador Skrzyński z małżonką i ambasador Przeździecki. Po nabożeństwie rektor kościoła ks. prałat Janosik podejmował ks. kardynała, obu ambasadorów oraz wybitniejszych członków kolonji polskiej śniadaniem.

Kursy przeciwreligijne w Leningradzie

Krasnaja Gazeta donosi, że z inicjatywy związku wojujących bezbożników w Leningradzie uruchomiono specjalne kursy przeciwreligijne, w których kształci się *1800 robotników na instruktorów ateizmu.* Władze uznały tą liczbę za niedostateczną i celem zwiększenia liczby słuchaczy ogłosiły miesiąc luty szturmowym miesiącem propagandy przeciwreligijnej. Liczba słuchaczy w szkołach przeciwreligijnych ma być doprowadzona do *12.000.*

Audjencje u p. Wojewody Pomorskiego

Ostatnio przyjął p. Wojewoda Pomorski na audjencji delegację miasta Podgórza w składzie burmistrza **Stamirowskiego, ks. prob. Domachowskiego** oraz **p.p. Szczzmańskiego, Baranowskiego i Nogi** w sprawie przyłączenia gminy Piaski do Podgórza, ks. generalnego sekretarza **Zyndę** z Wąbrzeźna i ks. **Ryczakowicza** w sprawach Katolickiej Młodzieży Polskiej, ks. prałata **Szumana** i mecenasa **Tempskiego** w sprawach Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi, patrona **Seydlitza** z Poznania, posła **Ciszaka** z Poznania, **dr. Kaczyńskiego,** kierownika Państw. Zakł. Higjeny, p.p. **pułk. Drozdowską i kpt. Kwiatkowską,** delegatki Rodziny Wojskowej, pp. posła **Leśniewskiego** i sekretarza **Malinowskiego,** burmistrza **Kurzętkowskiego** oraz wiceprezydenta miasta Bydgoszczy dr. Chmielarskiego.

Pozatem przyjął p. Wojewoda inspektora **Zielińskiego** z Komendy Głównej Policji Państwowej w Warszawie, starostę **Ossowskiego** z Chełmna, oraz odbył konferencję z **p. Kossjorem,** prezesem Izby Skarbowej w Grudziądzu.

Dunikowski wciąż sensacja Paryża

Paryż — 8. 2. (PAT)). **Prasa paryska w dalszym ciągu poświęca wiele uwagi sprawie Dunikowskiego.**

W wywiadzie, udzielonym dziś dziennikowi „Paris Midi“ obrońca oskarżonego adwokat **Klotz oświadczył, że zdrowie Dunikowskiego stale się pogarsza.** Lekarz sądowy przed miesiącem stwierdził już, że **oskarżony jest gruźlikiem i zapadający na chorobę Potta, oraz ma skrzywiony kręgosłup.** Mimo jednak tej djagnozy **Dunikowskiego władze sądowe pozostawiają w celi więziennej.**

Daleki Wschód płonie

„Niezbędne“ posiłki japońskie jadą do Chin — Czyżby koncentracja armji sowieckiej w Władywostoku?

Tokio — 8. 2. (PAT). **Rząd japoński postanowił wysłać „niezbędne siły zbrojne“ do Szanghaju,** jak utrzymuje oficjalny komunikat. Jeszcze przed wydaniem tego komunikatu ambasadorowie Wielkiej Brytanji i Stanów Zjedn. złożyli w ministerstwie spraw zagr. nowe **oświadczenia, wyrażające wielki zawód, jaki sprawiła obu tym mocarstwom decyzja rządu japońskiego wysyłania dalszych posiłków wojskowych do Szanghaju.** Rząd japoński broni swej decyzji argumentacją, że **wysłanie wojsk uważa za swój obowiązek narodowy.** Zdaniem rządu japońskiego wysyłanie wojsk lądowych niczem nie różni się od wysłania okrętów, które jak wiadomo, jest najzupełniej zgodne z praktyką, stosowaną wielokrotnie w wielu innych wypadkach. Wysyłając te siły zbrojne, **Japonja spełnia ciążący na niej obowiązek obrony życia wielu tysięcy Japończyków zamieszkałych w Chinach oraz obrony ich mienia,** którego wartość należy obliczać na setki miljonów jen. Wreszcie odpowiedź japońska podkreśla, że **japońskie siły zbrojne w Chinach są mniejsze niż chińskie.**

Szanghaj — 8. 2. (PAT). W sobotę **Japończycy rozpoczęli nowe bardzo silne bombardowanie Szanghaju.** Japończycy najzupełniej liczą się z możliwością, że Chińczycy zaatakują ich przed nadejściem posiłków z Japonji i dlatego pośpieszyły z kontrakcją. **Ośrodkiem walk zdaje się być w dalszym ciągu dworzec północny w dzielnicy Chapei.**

Według obliczeń japońskich, w walkach w Szanghaju trwających już zgórą od tygodnia straty japońskie wynoszą 49 zabitych i 126 ciężko rannych. Straty chińskie są wielokrotnie większe.

Admirał **Shiosawa** w rozmowie z dziennikarzami dał wyraz swej opinji, że **walki w Szanghaju będą trwać dotąd, aż wojska chińskie zostaną wyparte.** Przytem admirał wyraził nadzieję, że Chińczycy opuszczą Szanghaj dobrowolnie.

Szanghaj — 8. 2. (PAT). Oddziały japońskie, złożone z 900 ludzi, a stanowiące awangardę dywizji japońskiej o godz. 15.30 w okolicy Woosung, osłonione przez ogień armat torpedowców japońskich **rozpoczęły atak na port Woosung. Miasto Woosung ostrzeliwane było o godz. 16.45 przez okręty wojenne japońskie. Piechota japońska oraz kilka samochodów pancernych otworzyły również silny ogień na miasteczko, którego bronili żołnierze chińscy.** Skutkiem zniszczenia mostu **samochody pancerne nie mogły dotrzeć do miasta.**

Mieszkańcy Woosung przeważnie rybacy ogarnięci paniką uciekają z miasta.

Londyn — 8. 2. (PAT). Do Londynu donoszą z Tokio: Na skutek pogłosek **PO KONCENTRACJI WOJSK SOWIECKICH WE WŁADYWOSTOKU** rząd japoński zażądał od konsula japońskiego we Władywostoku sprawozdania o sytuacji. Na mocy tego sprawozdania **żadna specjalna koncentracja wojsk sowieckich nie odbywa się, ale we Władywostoku skoncentrowana jest stale poważna armja sowiecka.**

W mieście daje się istotnie odczuwać niepokój i setki ludzi codziennie aresztują pod zarzutem działalności kontrrewolucyjnej. Ale akcja ta ze strony czynników sowieckich nie jest skierowana przeciwko Japonji, lecz przeciwko białogwardzistom rosyjskim, którzy wyzyskali swobodę działania z powodu zajęcia Charbina przez Japonię.

Sielanka opozycji

Charakterystyczne epizody z dyskusji budżetowej

Ostatnia dyskusja budżetowa w Sejmie przyniosła dwa charakterystyczne epizody. Potwierdziły one raz jeszcze, że w świecie niektórych grup partyjno-parlamentarnych tkwią w dalszym ciągu mroki umysłowej zastojowości — powiedzmy odrazu, — specyficznie narodowo-demokratycznej.

Były marszałek pierwszego „suwerennego" Sejmu, p. Trąmpczyński, stanął na trybunie i z łezką w oczach i rozczuleniem w głosie wspomniał owe „piękne czasy", kiedy to istniała jeszcze w Polsce smutnej pamięci instytucja, którą on sam zresztą wprowadził i którą dziś jeszcze uważa za doskonałą i pożyteczną. P. Trąmpczyński marzył głośno na trybunie sejmowej o... „konwencie senjorów". Smętek ogarnia duszę przywódcy Stronnictwa Narodowego na myśl, że tej pięknej instytucji już niema...

Wczuwamy się duchowo w nastroje p. Trąmpczyńskiego. Ale nasza ocena ponurego okresu wszechwładzy „konwentu senjorów" jest wręcz przeciwna: upadek tego „nadparlamentu" uważamy właśnie za początek odrodzenia Sejmu w Polsce.

Przypomnijmy sobie, jak to bywało wtedy, kiedy tak drogi sercu p. Trąmpczyńskiego „konwent" rządził Polską.

Istniał wówczas i rząd i parlament, i władza wykonawcza i władza prawodawcza. Ale nad niemi „trząsł" państwem nad-rząd i nad-parlament w postaci „konwentu" kilkunastu wielmożów partyjnych od których widzimisię zależało wszystko. Działanie tego konwentu polegało na wiecznych kompromisach, przetargach, licytacjach. Nazywało się zaś to „uzgadnianiem" poglądów, choć było tylko zwykłym handelkiem zasad i posad. Wszelka myśl twórcza spełzła na niczem, bo zawsze trzeba było czynić koncesje, ustępstwa i kompromisy, aby się przypadkiem ktoś w „konwencie" nie obraził i nie zrobił awantury. W tym ostatnim wypadku wybuchały nieszczęsne, dłużące się w nieskończoność „przesilenia gabinetowe", — poczem, na długie a ciężkie cierpienia następowało klecenie nowego rządu wedle słynnego „klucza" partyjnego. Kwalifikacje fachowe, zdolności i zasługi nie wchodziły w grę, decydował „klucz partyjny", a „konwent" mozolnie odmierzał, jaka partja ma „prawo" według swego „stanu posiadania" do takich lub owakich dygnitarstw i godności. Wśród tych zaś przetargów o władzę i kompromisów zasad — ginęła myśl państwowa staczało się państwo nad brzegi przepaści.

Do tego właśnie niewesołego okresu naszych dziejów wzdycha jeszcze ciągle p. Trąmpczyński. Nie istnieje dla niego ta prawda, że Polska, jak długa i szeroka, z westchnieniem ulgi przyjęła fakt, iż zmora „konwentu", która przegryzała organizm państwowy i paraliżowała wszelką myśl twórczą, — została raz na zawsze przepędzona z widowni życia publicznego.

Drugi epizod, jaki zaszedł w ciągu ostatniej dyskusji budżetowej, jest niemniej znamienny.

Staje na trybunie z tego samego obozu poseł Stanisław Stroński i wygłasza filipikę przeciw wychowywaniu młodzieży w duchu państwowym, przeciw zasadzie nauczania, że cele egoistyczne należy podporządkować dobru powszechnemu.

Dlaczego te szczytne hasła wywołały protesty Stronnictwa Narodowego?

Ze słów p. Strońskiego dowiadujemy się o istotnych powodach. Oto mówiąc młodzieży o państwie, trzeba koniecznie podać i genezę wskrzeszenia naszego bytu państwowego. A ta geneza jest ściśle związana z osobą Twórcy Niepodległości Polski, Józefa Piłsudskiego. To zaś jest dla umysłów ludzi ze Stronnictwa Narodowego rzeczą — zbyt „straszną". Wszak p. poseł St. Stroński wystawiał w swem sercu pomniki zgoła innym ludziom. Wymienił ich też nawet w Sejmie, od Romana Dmowskiego aż po Władysława Sikorskiego wyliczając cały szereg tych, których skronie chciałby uwieńczyć listeczkiem wawrzynu „ojców ojczyzny". Z szeregu tego pan Stroński uważał za potrzebne dla siebie „wykluczyć" tylko jednego Człowieka: — tego właśnie, który był wskrzesicielem polskiej idei zbrojnej walki o wolność państwa i narodu.

Czyż można się dziwić? Wszak nie kto inny, jak właśnie Józef Piłsudski, był i jest dla całej dmowszczyzny wiecznym wyrzutem sumienia, że wtedy, kiedy panowie z dzisiejszego Stronnictwa Narodowego szli drogą ugody, a w czasie wojny sądzili, iż wystawaniem w przedpokojach obcych dyplomatów wybłagają conajwyżej dla Polski jakieś przywileje autonomiczne, — Józef Piłsudski uzbrajał młodzież do czynu, zaszczepiając w nią niezłomną wiarę we własne siły narodu.

Dlatego to właśnie p. Stanisław Stroński wraz ze swymi towarzyszami partyjnymi nie życzy sobie i boi się zaprowadzenia w polskich szkołach takiego kierunku wychowawczego, któryby dorastające generacje młodzieży o tamtych faktach i prawdach historycznych nauczał.

Ale choćby panowie zwolennicy dmowszczyzny ławą się kładli wpoprzek konieczności wychowania młodzieży w duchu państwowym, — nie osiągną niczego. Jak nad „konwentem" p. Trąmpczyńskiego przeszło życie, — tak i nad oporem pp. Strońskich przejdzie fala życiowa i zmyje bez śladu ich próby ratowania się przed osądem historji, wydanym kiedyś na nich przez dzisiejszą młodzież.

Zrobi to kiedyś samo życie.

Skoro zaś chodzi o dzień dzisiejszy, to warto na marginesie owych wystąpień p. Trąmpczyńskiego i p. Strońskiego stwierdzić jeszcze jedną rzecz osobliwą. Oto w chwili, gdy całe społeczeństwo z rządem na czele toczy wielkie zapasy o zwalczanie kryzysu, o jutro gospodarcze Polski, gdy Sejm w wytężonej pracy mobilizuje wszystkie swoje pozytywne siły w kierunku usprawiedliwienia ustroju państwowego w drodze nowych reform, — wówczas czołowi posłowie ze Stronnictwa Narodowego nie potrafią w swem sejmowem „działaniu" zdobyć się na nic innego, jak tylko na wysuwanie „pryncypjalnych" spraw z dnia — wczorajszego. I to spraw takich, któreby chroniły ich własną, poselską skórę przed należytą oceną ze strony społeczeństwa.

Robią to zaś tak, jak gdyby w tej chwili w Polsce nie istniała żadna inna ważniejsza sprawa i jak gdyby wogóle cały świat przeżywał teraz jakąś arkadyjską sielankę, a nie szczególnie trudne i przełomowe momenty.

Deklaracja drugiej międzynarodówki na konferencji rozbrojeniowej

Szczególną uwagę na porannych manifestacjach pacyfistycznych na konferencji rozbrojeniowej zwróciło **bardzo gwałtowne przemówienie przedstawiciela międzynarodówki socjalistycznej, p. Vanderwelde'go.**

Vanderwelde oświadczył, że po strasznych próbach wojennych, które sprowadziły ogólną nędzę na świecie, **robotnicy socjalistyczni całego świata są zdecydowani do zastosowania wszelkich środków, aby się wojna nie rozpoczęła na nowo. Gdyby się jednak, zaczęła,** oświadczył Vanderwelde, robotnicy mają **zdecydowaną wolę albo rzucić broń, albo conajmniej nie używać jej jedni przeciw drugim.** Vandervelde podkreślił w końcu, że przemówienie jego jest **deklaracją, którą międzynarodówka socjalistyczna kazała mu przedstawić konferencji rozbrojeniowej.**

Podkreślają w Genewie z oburzeniem fakt, że w przemówieniu swem Vandervelde wygłosił ustępy skreślone uprzednio przez niego z tekstu, na podstawie porozumienia z sekretarzem generalnym Ligi Narodów. Dotyczy to zwłaszcza **bardzo ostrych groźb ze strony międzynarodówki w stosunku do ewentualnych rezultatów konferencji rozbrojeniowej,** niezgodnych z zasadami międzynarodówki, oraz **obelżywych zdań** przeciw delegatom państw, które zdaniem Vanderveldego — **nie reprezentują** demokratycznych opinij swoich narodów.

P. Vandervelde pozostawał w zażyłych stosunkach z naszą lewicową opozycją. Czy solidaryzuje się ona z deklaracją dzisiaj w epoce Borahów i gwałtownej opozycji niemieckiej na Pomorze?

W imię wspólnego ideału i dobra Państwa

Przemówienie p. ministra Jędrzejewicza o wychowaniu państwowem

W toku rozpraw w Sejmie nad budżetem ministerstwa oświaty wygłosił dłuższe przemówienie minister W. R. i O. P. p. Jędrzejewicz.

W nawiązaniu do zarzutów podniesionych ze strony opozycji w **sprawie projektu ustawy małżeńskiej** p. minister oświadczył co następuje:

RZĄD NIE JEST ODPOWIEDZIALNY ZA PROJEKT USTAWY MAŁŻEŃSKIEJ.

Jestem z pewnością ostatni, którыby chciał kwestjonować, lub negować znaczenie religji w życiu narodów i państw, jako minister i wychowawca **zdaję sobie w całej pełni sprawę z walorów niezastąpionych, jakie daje wychowanie religijne.** (Oklaski). Nie mogę jednak zrozumieć dlaczego usiłuje się tak forsownie imputować Rządowi, że projekt Komisji Kodyfikacyjnej jest projektem, za który odpowiedzialny jest Rząd. **Język polski przecież jest dość jasny i precyzyjny,** by można się w nim porozumieć. Rząd zadeklarował kilkakrotnie, że projekt Komisji Kodyfikacyjnej **NIE JEST JEGO PROJEKTEM** i że nie był dotąd przez Rząd rozpatrywany. Sytuacja jest więc **niedwuznaczna i trzebaby złej woli, by stawiać sprawę inaczej, bo tego widocznie wymagają takie czy inne cele polityczne.** Komisja Kodyfikacyjna powołana jest jedynie do wypracowania projektów ustaw, **a Rząd później określa swoje wobec danego projektu stanowisko i przekształca go w ustawę.** Chyba sprawa cała nie jest tak trudna i zawiła, by trzeba ją tak długo tłumaczyć. Poseł Stroński twierdzi, że jestem przeciwnikiem ataków na projekt Komisji Kodyfikacyjnej. Tak nie jest. **Sprzeciwiam się tylko atakom na Rząd w tej sprawie.**

P. Stroński: Nie należało projektu ogłaszać drukiem.

P. minister: W ten sposób **mamy materjał do dalszych rozważań, panowie zaś mają materjał do mów i artykułów prasowych.** (Wesołość).

WYCHOWANIE PAŃSTWOWE WYCHOWANIEM OBYWATELSKIEM.

W dziedzinie wychowania w ostatnich latach — mówił dalej p. minister — wysunięto **hasło wychowania państwowego.** Ciekawe jak to hasło, które wyrosło w **każdem** normalnie zbudowanem państwie, **zostało wynaturzone przez opozycję.** Zrobiono z niego karykaturę złą, do oryginału niepodobną. Akcja ta sięga także do duszy młodzieży, **stawiając na fałszywym gruncie jej stosunek do skarbu najcenniejszego, wypracowanego** trudem, poświęceniem i krwią pokoleń — **do niepodległości Państwa.** Wszelka ideologja, obniżająca wagę tego najwyższego skarbu, stawiająca inne rzeczy, czy pojęcia ponad Państwem, **jest fałszywa, albo niepełna i uboga.** Religja, jako spoidło społeczne, jako w skutkach głęboko niezbędny czynnik wychowawczy, **obchodzi najżywiej Państwo,** o czem świadczy choćby to, że stoję tu nie tylko **jako minister oświaty, lecz także jako minister wyznań religijnych.**

Wychowanie państwowe **jest wychowaniem obywatelskiem, ma na celu wychowanie człowieka na lojalnego, kochającego swe państwo obywatela, o jak najgłębszem zrozumieniu obowiązków obywatelskich, z których wynikają jego prawa. Wychowanie państwowe uczy nas podporządkować swoje dobro osobiste powszechnemu,** twierdzi **zgodnie zresztą z wychowaniem religijnem że istnieje coś, co przerasta wartość jednostki.** Wychowanie państwowe powinno **stać się hasłem, grupującem wszystkich obywateli, niezależnie od różnic urodzenia, stanu majątkowego i światopoglądu.** Śmie ono żądać od ludzi ofiar, może zażądać ich życia nawet i to nie z rozkazu lub strachu, **lecz w imię wspólnego ideału.** (Brawa na ławach BB).

BĘDZIEMY SZERZYLI KULT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Jeżeli pragnę się doszukać przyczyny tej gderliwości, tej nienawiści, to zdaje mi się, że chodzi poprostu o ocenę **ostatnich lat naszej historji.** (Głos na prawicy: właśnie). Trudno, od nas Panowie **nie doczekacie się zmiany stanowiska pod tym względem.** (Oklaski na ławach BBWR). Odróżniamy w dziejach ludzi, **nieszczędzących życia i krwi swojej, ludzi czynu i decyzji, od ludzi tchórzostwa, ugody, często zaprzaństwa narodowego. I BĘDZIEMY SZERZYLI KULT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, KTÓRY JEST SYMBOLEM TEGO, CO WZNIOSŁE I PIĘKNE.** Ci, którzy nie potrafią wychowywać **tak** młodzieży nie są warci być wychowawcami w odrodzonej Polsce i nie będą. **(Burzliwe i długo niemilknace oklaski).**

Nasza armja na posterunku pracy

Trzeba ją otoczyć miłością całego narodu

Na plenum sejmowem do dyskusji nad budżetem Ministerstwa Oświaty zreferował **budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych** p. wicemarszałek Polakiewicz, analizując dokładnie redukcje, jakie w nim przeprowadzono. Wydatki na wojsko **obniżono o 6 miljonów 700 tys.** w porównaniu z r. ub.; zmniejszono do **granic możliwych kredyt na wydatki materjałowe.**

Na zarzuty pos. Arciszewskiego (Klub Nar.), który twierdził, że na wszystkich odcinkach pracy w wojsku panuje martwota, zastój, że wszędzie jest źle i t. d. odpowiedział pos. Polakiewicz w te słowa:

Kategorycznie prostuję to jawnie niezgodne z rzeczywistością przemówienie p. Arciszewskiego. Co się tyczy dość lekkomyślnie przez p. Arciszewskiego postawionego zarzutu jakoby działalność legislacyjna była niewystarczająca i zaniedbana, to **jestto niezgodne z rzeczywistością.** Świadczy o tem cały szereg ustaw i rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej. **W tem miejscu referent wyliczył wszystkie ustawy.**

Drugi wywód poświęcił p. Arciszewski lotnictwu. Sądziłem — mówi p. referent, — że powodem jego wystąpienia jest specjalna troska o lotnictwo. Niestety, jego wywody końcowe rozwiały moje wątpliwości. **Mówca interesował się osobą szefa lotnictwa, nie lotnictwem.**

Zarzuty co do polityki personalnej w wojsku są nie na miejscu. Polityka ta **szła w kierunku ujednolicenia korpusu oficerskiego,** dążyła również, by młodszym oficerom dać możność awansu. Przez 4 lata **polityka personalna szła w tym kierunku i została ukończona z dobrym skutkiem.** P. Arciszewski, jeśli wystąpił dziś z krytyką tej wielkiej pracy, **to zrobił źle.** Dziś **korpus oficerski i cała armja jest owiana jednolitym duchem zwycięstwa, duchem obywatelskim.** Muszę przeciwstawić się z całą stanowczością wywodom p. Arciszewskiego, gdyż nie widzę w nich chęci **przyczynienia się do tego, co jest wysiłkiem M. S. Wojsk. — by pracę i działalność wojska** otoczyć miłością całego narodu i **społeczeństwa.**

Istota samorządu terytorjalnego

W związku z projektem „ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego“, nabrało ponownie aktualności zagadnienie samorządu w Polsce. Należy stwierdzić, iż problem ten nie był dotychczas należycie doceniany przez ogół społeczeństwa. Z tego też powodu co do istoty i zadania samorządu panują najzupełniej sprzeczne pojęcia.

Ze względu na to, iż przed wojną samorząd był jedyną publiczno-prawną instytucją, w której naród nasz mógł w pewnym ograniczonym zakresie sam rządzić sobą w obrębie obcej państwowości, pewna część społeczeństwa uważa, iż po odbudowie własnego państwa, samorząd stał się niepotrzebny. Na tem też stanowisku stanął dawny galicyjski Sejm Krajowy we Lwowie, który uważając, iż w chwili powstania Sejmu w Warszawie stał się zbytecznym, zrzekł się autonomji i dopuścił do likwidacji dawnego Wydziału Krajowego.

Inna część społeczeństwa, mając w pamięci dawne przeciwstawianie się samorządu obcej państwowości, nasiąkła teorjami o przyrodzonem prawie do samorządu t. z. „pouvoir municipal“, widziała w samorządzie ostoję społeczeństwa przeciwko Państwu i zazdrośnie broniła się przed jakąkolwiek ingerencją organów państwowych w sprawy samorządu.

W istocie swojej samorząd nie jest niczem innem, jak tylko formą wykonywania administracji publicznej w granicach określonych ustawami przez organy obywatelskie powstałe w zasadzie z wyboru i niezależne hierarchicznie od administracyjnych władz rządowych. Jako forma ciągania szerokich mas obywateli w orbitę zagadnień publicznych o charakterze lokalnym stanowi równocześnie samorząd doskonałą szkołę życia politycznego i doskonałą siłę wewnętrzną, wiążącą obywatela z ideą państwową, a równocześnie pozwala na wydobycie na zewnątrz produkcyjnych sił narodu dla ewentualnego wykorzystania ich na szerszej ogólnopaństwowej platformie, gdy na niższych szczeblach administracji samorządowej złożoli oni pomyślny egzamin. Celem administracji samorządowej jest nie walka z władzą rządową, lecz uzupełnianie administracji rządowej względnie jej zastępowanie tam, gdzie daje ona gwarancję lepszego załatwienia danych spraw przez samorządowe organy lokalne, aniżeli przez administrację rządową, kierowaną centralnie i nieznającą zbyt dobrze lokalnych warunków życia.

W państwach wyrobionych politycznie żaden obywatel nie wypłynie na arenę ogólnego życia państwowego, o ile nie przeszedł odpowiedniej praktyki w poszczególnych szczeblach samorządu lokalnego. I my życzyć sobie musimy, aby drogą zainteresowania samorządem jak najszerszych mas obywateli wyrobić dostateczną ilość działaczy, których nam brak we wszystkich niemal dziedzinach życia państwowego, a których możnaby z pożytkiem wykorzystać na poszczególnych placówkach o znaczeniu ogólnopaństwowem.

Zadaniom tym czyni zadość projekt ustawy przedłożonej Sejmowi w sprawie częściowej zmiany ustroju samorządu terytorjalnego, który w sposób znakomity zazębia współpracę czynników lokalnych z organami rządowemi i chroni samorząd przed wykorzystaniem go dla innych celów, niż ten, dla którego jest on powołany.

Dr. Kazimierz Duch
poseł na Sejm.

Zwiększenie rezerw kredytowych w Banku Polskim

W dniu 23 b. m. odbędzie się walne zgromadzenie doroczne akcjonarjuszów Banku Polskiego. Na początku obrad znajduje się m. i. sprawa zmiany statutu tej instytucji w kierunku upoważnienia władz Banku Polskiego do zwiększenia dotychczasowego kredytu rządu **z 50 milj. do 100 milj. zł.**

W związku z tem należy zauważyć, że kredyt skarbu państwa w Banku Polskim traktowany jest jako rezerwa, wykorzystywana **jedynie w nader rzadkich wypadkach i to tylko częściowo.**

Jak wskazują rzeczoznawcy, obecnego zwiększenia kredytu rządu w Banku Polskim również nie należy uważać za równoznaczne z jego wykorzystaniem. Rząd przez zwiększenie kredytów pragnie **wzmocnić swą stałą rezerwę ze względu na trudności dzisiejszej sytuacji gospodarczej,** aby uchronić się przed możliwościami z nich wynikającemi. Rezerwy takiego rodzaju posiadają w Banku Polskim, jako w instytucji emisyjnej **wszystkie instytucje finansowo-kredytowe, oraz przemysł i handel na ogólną sumę 1 miljarda złotych.** Z sumy tej przyznanych kredytów wykorzystane jest zaledwie nieco ponad jej połowę, a mianowicie około 660 miljon. zł.

Napad moskiewski na norweskiego ministra wojny

Na norweskiego ministra wojny V. Quislinga dokonano zamach w Oslo w jego apartamencie służbowym w ministerstwie.

Jak się okazuje osobnicy, którzy napadli na ministra wojny byli wysłannikami G. P. U., ma-



NORWESKI MINISTER WOJNY V. QUISLING.

jącymi na celu zdobycie dokumentów, dotyczących obrony Norwegji. Osobnicy po uzyskaniu audjencji, rzucili się na ministra i jeden z nich pchnął go nożem, drugi zaś zasypał oczy piaskiem. Na krzyk napadniętego, wpadła służba, która obu złoczyńców ujęła.

Minister uległ rozstrojowi nerwowemu.

W ministerstwie przeprowadza się rewizję szaf z aktami, by się przekonać, czy nie skradziono ważnych dokumentów państwowych. — Dzienniki mówią, że minister Quisling poda się do dymisji.

Ponieważ premjer Koltad również zachorował i nie prędko powróci do zdrowia, jest możliwe, że cały rząd ustąpi.

Zamach stanu w Kłapedzie

W sobotę przed południem aresztowali oficerowie kłajpedzcy **prezydenta rządu** kłajpedzkiego Battchera w gmachu dyrektorjatu i uprowadzili go w samochodzie. **Gubernator Merkis,** który powrócił z Kowna, przybył do **dyrektorjatu,** gdzie oświadczył, że zarządzenia, które wyda, opierają się na podstawie **polecenia rządu kowieńskiego i wezwał obecnego dyrektora krajowego do objęcia władzy.**

Dyrektor odmówił temu wezwaniu. Na to gubernator mianował litewskiego radcę politycznego **następcą prezydenta,** a jego sekretarzem radcę krajowego Tolišzusa.

Biuro urzędowe prezydenta Boettchera opieczętowano. Zamknięto połączenia telefoniczne z sejmem, magistratem i sądem, oraz przerwano połączenie telefoniczne z niemieckim konsulatem generalnym.

Nowy statek na linji Gdynia-Helsinki

W dniu 13 bm. odjeżdża z Gdyni nowy statek Żeglugi Polskiej „Śląsk“. Statek ten będzie kursował na linji bałtyckiej Gdynia — Gdańsk —Tallin — Helsinki i z powrotem, według rejsu przebywanego do niedawna przez statek „Chorzów“. Wprowadzenie tego nowego typu statku gwarantuje utrzymanie regularności linji bałtyckiej we wszystkich porach roku.

Nowe kapitały dla przemysłu naftowego

Rada nadzorcza Sp. Akc. „Standard - Nobel w Polsce“ **uchwaliła podwyższenie kapitału akcyjnego spółki do sumy 60 miljonów złotych.** Podwyżka ta, wynosząca 37 miljonów złotych, czyli przeszło 150 proc. kapitału spółki, wynoszącego obecnie 23.4 miljony zł., pokryta będzie oczywiście przez **kapitał amerykański,** a mianowicie przez firmę Standard Oil Company of New Jersey, przyczem dla polskich akcjonarjuszów będzie zastrzeżone prawo poboru nowych akcyj.

Realizacja uchwały, umożliwiającej oparcie działalności spółki na nowych finansowych zasobach ma nastąpić już w czasie najbliższym. Zdarzenie to jest znamiennym dowodem wzrastającego stale zaufania zagranicy do solidności podstaw, na których wspiera się życie gospodarcze Polski.

Ograniczenia żywnościowe w Sowietach

„Leningradzkaja Prawda“ w Nr. 22 donosi, że kartki na mięso za styczeń w ilości — dla I kategorji 700 gr., II kategorji — 300 gr. i dla dzieci 350 gr. będą realizowane w końcu stycznia. Kartki styczniowe na mąkę będą realizowane w lutym

Do wszystkich Matek, dbałych o zdrowie swych dzieci.

Matki!.. Wiecie chyba, że ciałko maleńkiego dziecięcia jest zbyt wrażliwem, aby je pielęgnować pierwszym lepszym, źle spreparowanym i nieaseptycznym pudrem, który niejednokrotnie powoduje dolegliwości i choroby skóry u dzieci. Wybór przeto właściwego pudru powinien być dla Was Matki kwestją zasadniczą. Pamiętajcie, że najlepiej pielęgnuje ciałko dziecięce sterylizowany puder dla dzieci „Borsal“, usuwający bez śladu zaczerwienienia i wyprzałość skóry, wytwarzany przez fabrykę chem. R. Barcikowski Sp. Akc. w Poznaniu. Do nabycia w każdej aptece i drogerji.

Armja pod rozkazami Rady Ligi Nar.

Francuski projekt osią politycznych rozmów

Francuska propozycja rozbrojenia i utworzenia sił zbrojnych międzynarodowych była tematem rozmów całego świata politycznego w Genewie aż do późnych godzin nocnych. **Min. Tardieu, prócz min. Zaleskiego poinformował o swojem kroku także i delegatów Małej Ententy, oraz przedstawiciela Belgji, z którymi rozmawiał po konferencji swojej z min. Zaleskim.**

Wszyscy, a nawet i Niemcy podkreślają tu zgodnie, że propozycja francuska jest wypadkiem dla konferencji rozbrojeniowej **przełomowym,** bez względu na jej praktyczną wartość, gdyż przelicytowuje nawet najbardziej śmiałe marzenia przyjaciół Ligi Narodów w tym kierunku.

Dziennikarze niemieccy i **delegacja niemiecka była propozycją zupełnie zaskoczona.** Tak samo, jak Włosi. Aż do ogłoszenia jej tekstu uważali oni wszelkie pogłoski na ten temat za złośliwą mistyfikację. **Delegacja niemiecka nie ukrywa swego złego humoru i sceptycznego stanowiska w tej sprawie.** Niemcy oceniają projekt, jako utopję i **francusko-polski manewr dywersyjny,** celem storpedowania konferencji rozbrojeniowej.

W dniach najbliższych **rząd niemiecki przedstawi konferencji rozbrojeniowej swój projekt konwencji rozbrojeniowej,** dążący do uzyskania powszechnego rozbrojenia na podstawach równorzędnych. Projekt ten ma być **odwrotnością projektu francuskiego.**

Poza Niemcami wystąpi zapewne zdecydowanie przeciw projektowi **delegacja włoska.** Włosi twierdzą, że projekt francuski jest skierowany m. in. również i przeciw zaobserwowanemu **ostatnio szalonemu rozwojowi włoskiego lotnictwa.**

Koła amerykańskie, oraz delegacje państw nienależących do Ligi Narodów wyrażają swoje wątpliwości w stosunku do projektu, który **podporządkować chce wszystko Lidze Narodów, a na co państwa te, t. j. Ameryka z jednej strony, a Rosja Sowiecka, prawdopodobnie, z drugiej — nigdy się nie zgodzą.**

W kołach polskich projekt jest oceniany naogół przychylnie. O ile nam wiadomo, delegacja polska uważa projekt francuski za nowy krok naprzód na drodze do wzajemnego zapewnienia bezpieczeństwa i stworzenia możliwości rozbrojenia.

Sensacyjny ten projekt francuski oddawna już był omawiany na łamach prasy paryskiej. Poważne objekcje wywołać musi sprawa technicznego prowadzenia go w życie i tu nasuwa się szereg zapytań: **Z jakich funduszów utrzymywanaby była armja międzynarodowa?** Jaką rolę odegrałyby **wpływy polityczne i dyplomatyczne** na wzajemne ustosunkowanie się do siebie narodowościowych „legjonów“ wchodzących w skład armji.

Niemniej, należy pragnąć, by Liga Narodów stała się istotnie strażniczką pokoju i pewną egzekutywę mieć mogła w czuwaniu tak nad bezpieczeństwem narodów, jak i nad wykonywaniem postanowień traktatowych.

Tragifarsa w Niborgu

Po wyroku w procesie o zajścia w Jedwabnie

„Königsberger Alg. Zeitung" donosi z Niborga o niezwykle sensacyjnych okolicznościach towarzyszących wyrokowi, który zapadł w procesie o zajścia w Jedwabnie.

OSKARŻONY OTTO DOSTAŁ APOPLEKSJI **w przeddzień wyroku,** zastał jednak szczęśliwie uratowany. W tymże samym dniu **ZMARŁA JEDNA Z OSKARŻONYCH,** która już w czasie trwania procesu została umieszczona w zakładzie dla nerwowo chorych.

Dramatyczne te wypadki zawisły nad salą oskarżonych, gdzie rozbrzmiewał łagodny wyrok na sprawców brutalnych zajść przeciw Polakom. Sędzia, odczytujący wyrok podkreślił i wychwalał „niezwykle wzorowe i dobre" zachowanie się oskarżonych w czasie trwania procesu (!!)

„Allensteiner Zeitung" w artykule pod tyt. **„surowy wyrok w Niborgu"** podkreśla ciężki wynik kar dla mężczyzn z Jedwabna i zamieszcza niezwykle charakterystyczną ocenę wypadków w sążnistym artykule „Nauka Jedwabna". Dowiadujemy się z niego, że proces ten **„miał wybitnie polityczne znaczenie"** gdyż wykazał sprawiedliwość panującą w Niemczech (Istotnie!)

Pisma polskie w Rzeszy jak „Gazeta Olsztyńska", „Dziennik Berliński", „Nowiny Codzienne" i „Gazeta Polska" z Warszawy piszą wciąż o aktach terroru niemieckiego nad Polakami a oto okazuje się jak mniejszości polskie są w Niemczech chronione! (Jak bujać to już po niemiecku!) Proces w Jedwabnie wykazuje, że wobec sądu Niemiec czy Polak są równi i jednakowo traktowani (właśnie!) **Bo misją Prus było zatknięcie sztandaru Prawa na Wschodzie** i nadal Prusy go dzierżą. (Coś nie coś się przekrzywił!).

I dlatego właśnie — chelpi się szumnie i butnie „Allenst. Ztung" — że polityka została z tej sali sądowej wygnana, proces Jedwabna nabył niezwykle politycznego znaczenia. Niemieckie sądy są nam dobrze znane. **Unosi się nad niemi cień robotnika polskiego, nieszczęśliwego Jakubowskiego...**

To też, jak już pisaliśmy, ludność Polska w Jedwabnie drży teraz z trwogi, aby rozzuchwaleni oskarżeni z których **78 uwolniono,** a kilkunastu lekko zasądzono (skłonny do apopleksji główny oskarżony. Otto dostał aż 100 mk.), nie zaczęli teraz dopiero hulać na „płonącej granicy".

Prowokacie niemieckie



W ostatnich czasach niemiecka prasa codzienna publikuje coraz częściej fantastyczne opowieści wojenne, których autorowie malują urzeczywistnienie niemieckich marzeń odwetowych w odniesieniu do Polski, Francji i Anglji. To, co jednak uczynił w tym kierunku nacjonalistyczny dziennik niemiecki „Schlesische Ztg.", wychodzący we Wrocławiu, wykracza daleko poza granice zwykłej sensacji. Otóż, dziennik ten, publikując w odcinku powieść, osnutą na tle wojennem, zaopatruje ją fantastycznemi tytułami w rodzaju „Kabel, łączący Niemcy z Prusami Wschodniemi, zerwany przez Polaków" i t. p. Tytuły te podawane są w formie sensacyjnej na pierwszej stronicy dziennika tak, że stwarzają na pierwszy rzut oka wrażenie, iż między Polską a Niemcami istnieje rzeczywiście stan wojenny. Dowodzi to, że tendencją niemieckiej prasy nacjonalistycznej jest wytwarzanie nastrojów psychozy wojennej pomiędzy Polską a Niemcami.

Olbrzymi przemyt niemieckiej sacharyny naraził Polskę na milj. straty

Na jednem z ostatnich posiedzeń Komisji skarbowej Sejmu pos. **Pacholczyk** (BB) wystąpił **z rewelacjami dotyczącemi przemytu niemieckiej sacharyny do Polski.**

Poseł Psarski wskazał, **że syndykat fabryk sacharyny w Europie** z siedzibą w Hamburgu **jest specjalnie nastawiony na zarzucenie Polski swym szkodliw. produktem.** Przytoczył on tekst umowy tego syndykatu z dn. 21 stycznia 1930 r. z generalnym przedstawicielem przemysłu sacharynowego na Polskę **p. Weissmanem,** zamieszkałym stale w Berlinie.

Na podstawie tej umowy **p. Weissman zobowiązuje się przemycać przez granicę polsko-niemiecką 3000 kg. sacharyny miesięcznie.** Poseł Psarski przytoczył i drugą umowę syndykatu fabryk sacharyny z niejakim **p. Gruenzburgiem** zaangażowanym na podobnych warunkach, którego zadaniem **jest przemyt sacharyny do Polski przez granicę litewską i łotewską.**

Przy przemycie sacharyny do Polski, przemytnicy **korzystają z czynnej pomocy celnych władz niemieckich,** co znów p. Psarski stwierdził dokumentami.

Rocznie przez tych dwóch pełnomocników **syndykat przemysłu sacharynowego przemycał do Polski 80—100 tysięcy kg. sacharyny,** co jest równe **40—50 miljonów kg. cukru.** Straty skarbu państwa wahają się **od 15 do 20 miljonów złotych,** przemysłu cukrowniczego w Polsce **40—50 miljonów zł.**

Przestrzeń plantacji buraków cukrowych wskutek tego zmniejszyła się od 7—10 tys. ha

Sępolno

— *Z Sądu.* Czwartkowej rozprawie przewodniczył p sędzia Nieć, protokółował p. Wolny, oskarżyciel publiczny przodownik P. P. p. Żurawski.

Walerja i Kazimierz Smolińscy z Więcborka odpowiadali za oszustwo. Oskarżeni do winy się nie przyznawają. Jak wynika z zeznań świadków, oskarżeni w bardzo sprytny sposób wymuszali gotówkę i żywność obiecując pożyczkę wzgl. że mają dla córki kawalera lub dla syna panienkę wśród znajomych. — Sąd uznał oskarżonych winnych i skazał Walerję Smolińską **na 3 mies. więzienia,** koszta postępowania i opłatę sądową w wysokości 10 zł zaś jej męża Kazimierza **na 2 tygodnie więzienia,** koszta postępowania i opłaty sądowej w wysokości 5 zł. Karę jednakże sąd zawiesił skazanym na przeciąg 2 lat.

Chełmno

— *Zebranie Tow. Powst. i Wojaków* odbyło się w środę dnia 3 lutego br., które przy obecności 400 członków zagaił prezes Hądzlik. Na wstępie, po uczczeniu pamięci zmarłego druha Czaplewskiego Pawła, druh prezes omówił bieżące sprawy jak specjalne przedstawienie dla Wojaków, które ma się odbyć w najbliższy wtorek oraz otwarcie czynnego sekretarjatu Tow. Powst. i Wojaków, oraz Sekretarjatu Bezp. Bloku Współpr. z Rządem.

Następnie druh redaktor Łukasik odczytał referat na temat projektu nowej ustawy małżeńskiej Po referacie i odśpiewaniu pieśni wojackiej, druh prezes, hasłem „Wolność" zamknął posiedzenie.

Miłe z pożytecznem

W czasie wojny, kiedy przygotowywane były posiłki na przyjęcie oddziałów przechodzących żołnierzy, obok potraw, któremi ich goszczono i nieodzownych papierosów, znajdowały się zawsze przy każdem nakryciu paczki, zawierające cukierki, czekoladę, pierniki etc. Wielką przyjemność sprawiał wówczas widok ogorzałych żołnierskich twarzy roześmianych radośnie i rąk, wyciągających się do paczek ze słodyczami. Niektórym osobom, mniej obznajmionym z odżywczemi właściwościami cukru, wydawało się to dziwnem a nawet zabawnem, iż żołnierzy tratkuje się jak małe dzieci. Sądzono, że łakocie te rozdawane są w celu osłodzenia twardej doli żołnierskiej. Działo się jednak przeciwnie, gdyż obok chęci uprzyjemnienia żołnierzowi życia, myślą przewodnią było pokrzepienie go na siłach, wiadomo bowiem, że żadne inne pożywienie nie posiada tak krzepących właściwości, jak cukier.

Do niedawnych zaś czasów wydawało się prawie anomalją dodawanie w najmniejszych chociażby ilościach cukru do potraw solonych. Obecnie zupełnie się to zmieniło i doszło się do przekonania, że w wielu wypadkach, potrawy colone nabierają o wiele lepszego i wytworniejszego smaku, jeśli obok szczypty soli znajdzie się w nich szczypta — albo więcej — cukru. Ileż razy smak mdłego mięsa — jak np. cielęciny — bywa podniesiony przez dodanie do niego sosu, w którym się sól i cukier znajduje.

Jednym z nich jest sos t. zw. Cumberland, którego przepis podaje się poniżej.

Sos Cumberland.

Proporcja: 1 łyżka masła — pół łyżki mąki — sos porzeczkowy (słodzony) — chrzan — sól (lub solony rosół. — Zrobić białą zasmażkę z 1 łyżki masła i pół łyżki mąki, rozprowadzić zimną wodą, osolić nieco (lub też rozprowadzić zimnym lekkim rosołem i w tym wypadku nie dodawać soli, gdyż rosół jest solony), wymieszać, zagotować, dodać do smaku słodzonego porzeczkowego soku, wymieszać i raz jeszcze zagotować, aby się sos wyrównał. Utrzeć na drobnej tarce chrzan, dodać czubatą łyżkę tegoż do przyrządzonego jak wyżej sosu, wymieszać, znowu zagotować, wlać do sosjerki i podać do pieczeni cielęcej lub do cielęcych kotletów. O ile pragnie się mieć sos zupełnie gładki, można po dodaniu chrzanu przefasować go przez sitko.

A więc „szczypta soli" i „szczypta cukru".

„Miss Wielkopolska"



Na konkursie piękności, zorganizowanym przez Filmklub Zachodniej Polski w Poznaniu tytuł „Miss Wielkopolska" uzyskała p. Jadwiga Burtanówna, której podobiznę podajemy na naszej ilustracji.

Królowie oszczędzają

Kryzys wszystkim daje się we znaki

Dyktator kryzys przekracza i najwyższe progi. Wszędzie sięga jego wpływ. Nawet na **nielicznych już dworach królewskich w Europie odbija się przymus oszczędzania i zaciskania pasa.** Listy cywilne panujących ulegają redukcji tak samo, jak pensje urzędników.

Na dworze króla Danji np. wpływ kryzysu dał się mocno odczuć. Przed spadkiem kursu korony duńskiej król zamówił w prywatnej stoczni **duży jacht luksusowy.** Wykończenie jachtu ulegnie jednak opóźnieniu, gdyż stocznia otrzymała obecnie polecenie od króla, aby roboty przy budowie okrętu wstrzymano, albowiem wskutek znacznych strat na kursie **korony kasa królewska nie będzie mogła narazie regulować należności.**

Co rok o tej porze wyjeżdżał król duński na parotygodniowy wypoczynek na Riwierę. Obecnie podróż ta została odłożona ze względów oszczędnościowych, a król wraz z rodziną spędza swe wywczasy w **jednej z wiejskich posiadłości.**

Te same wieści nadchodzą z Londynu. Król mody, książę Walji, sprzedał dla oszczędności **trzy konie wyścigowe** ze swej stajni i jeden ze swych Rolls-Royce'ów. Zwykła o tej porze **wycieczka do Paryża na sezon karnawałowy została odłożona** ku wielkiemu żalowi hotelarzy i restauratorów paryskich, którzy mieli w księciu Walji i jego świcie dobrych klijentów. Król Jerzy V, idąc w tem za przykładem szefów przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, **wymówił posady licznym urzędnikom dworskim** i służbie pałacowej, a w kuchniach pałacu Buckingham zaszły też wielkie zmiany; idąc za hasłem „buy british" (kupujcie wyroby krajowe), usunięto z menu i ze spiżarni wszystko, co pochodzi z zagranicy.

W rażący częstokroć sposób odbiły się ujemne skutki kryzysu na trybie życia dumnej arystokracji angielskiej. **Średniowieczne zamki zostają sprzedane i przechodzą w obce ręce.** Lord Lascelles, krewny Jego Królewskiej Mości, otworzył dwa razy na tydzień **wrota swego zamku dla publiczności, pobierając przytem od zwiedzających pewną opłatę wejściową.** Każdy londyńczyk czy cudzoziemiec - turysta może teraz za opłatą jednego szylinga oglądać niedostępne dawniej dla obcych komnaty i **sale** prastarego zamku dumnych lordów.

„Romantyczna" karjera

bohaterki miljonowej kradzieży w Grand Hotelu

Ciunkiewiczowa, „bohaterka" głośnej kradzieży miljonowej fortuny w krakowskim „Grand Hotelu" **jest osobą o niezwykle bujnej jak równie niezwykle ciekawej przeszłości.**

Przed laty była poprostu **„artystką kabaretową** w warszowskiej „Oazie", **potem trzykrotnie wychodziła zamąż,** rozwodząc się za każdym razem. Wyjechawszy następnie do Rosji **podbiła serca i portfele najbogatszych wielbicieli.** Z pośród wielbicieli Ciunkiewiczowa wolała **mężczyzn starszych i zamożnych,** aniżeli uwielbiającą ją młodzież, ale bez środków materjalnych.

Gdy wybuchła rewolucji Ciunkiewiczowa **została kochanką nielada dygnitarza.** — Krasin „pomagał" jej robić majątek. W walizach dyplomatycznych kurjerów sowieckich przewiozła też piękna pani C. **swe bezcenne brylanty i futra do Paryża.** Po kilkuletnim pobycie w nadsekwańskiej stolicy romantyczna pani zapragnęła odwiedzić swe rodzinne miasto Warszawę. Potem pojechała leczyć się do Krakowa... i tam rozpoczęły się niepowodzenia.

KRONIKA

wtorek 9 lutego

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Jana

Wtorek Cyryla

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 10 bm. włącznie dyżuruje apteka Pod Lwem — Rynek Nowomiejski.

Repertuar Teatru.

Poniedziałek 8. 2. „Wielka Reduta" — początek o godz. 21.

Wtorek 9. 2. godz. 20 „Gałganek"

Środa 10. 2. godz. 20 „Gałganek".

Repertuar kin.

Palace — „Bezimienni bohaterowie".

Światowid — „Pat i Patachon w konkurach".

Mars — „Rewja Gwiazd".

Lux — „Śledztwo".

Corso — „Siedem Portów".

Wielka reduta w Teatrze

Przygotowana do Wielkiej Reduty, którą urządza Komitet Popierania Teatru w Toruniu **w dniu dzisiejszym t.j. 8 b.m.,** dobiegają końca. Dzień i noc wre bez przerwy praca w gmachu naszego Teatru. Dziesiątki osób pracują nad wykończeniem tej największej toruńskiej imprezy karnawałowej.

Komisja artystyczno - dekoracyjna Komitetu Popierania Teatru przystraja salę teatru w niezwykłą szatę dekoracyjną, która ukaże się uczestnikom w powodzi egzotycznych świateł i zamieni naszą świątynię w zaczarowaną krainę.

Komisja wodzirejów opracowała następujący **program taneczny:**

godz. 21-sza otwarcie zabawy; godz. 22.30 „Nunc est bibendum"....; godz. 23.30 korowód masek i kostjumów; godz. 0.30 walc figurowy; godz. 1-sza ogłoszenie wyniku konkursu na najpiękniejszą maskę i zdemaskowanie; godz. 2.30 mazur.

Pomiędzy punktami programu odbędą się konkursy na najpiękniejsze tango i rumbę, oraz rozdanie nagród.

Podczas zabawy przewiną się przez sale taneczne urocze kwieciarki i naręczami żywych kwiatów. Komitet wodzirejów zgotuje uczestnikom pląsów szereg niezwykłych niespodzianek.

Nektar i ambrozję przygotowują ofiarne panie z Komisji bufetowej, która czynna będzie w szeregu bufetów, rozrzuconych w całym gmachu teatru, gdzie wszelkie przekąski i napoje wydawać będą panie Komitetowe na bony, nabytę poprzednio w kasach bufetowych.

Komitet Popierania Teatru przypomina raz jeszcze, że **wejście na Redutę znajdować się będzie tylko od strony sceny,** t.j. przy ulicy Wały. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można jeszcze w firmie Kałamajski. Wcześniejsza sprzedaż biletów tamże, oraz w kasie teatru.

Królowa Madagaskaru na wielkiej reducie w Teatrze

Na wielką redutę, która odbędzie się dziś w Teatrze Miejskim przybędzie, jak się dowiadujemy, Królowa Madagaskaru ze swym żołnierzem.

Zapowiedź przybycia na redutę Królowej Madagaskaru wzbudziła w mieście zrozumiałą sensację.

Komitet czyni gorączkowe przygotowania do godnego przyjęcia Dostojnego gościa. Przy wejściu do haremu powita królową Moniek. Co nie wiecie który? Właśnie Moniek, ten Moniek, który był na maskaradzie „Rodziny wojskowej" a ostatniej soboty szalał na „Sobótce" pod chorążych. A propos szaleństwo! — Radzimy wszystkim, aby zdążyli na powitanie Królowej, które urządzi znany ze swej małomówności Moniek.

Wogóle Moniek chce szaleć! A więc szalejmy razem z nim.

Doroczny Zjazd Pom. Zw. Właścicieli Zakładów Ogrodniczych

Sprawozdanie z działalności Zarządu — Referaty — Wybór nowych władz Związku

W ubiegłą niedzielę w sali „Dworu Artusa" odbyło się roczne walne zebranie Pomorskiego Związku Właścicieli Zakładów Ogrodniczych. W obradach udział wzięli w charakterze gości prezes Wielkopolskiego Związku Tow. Ogrodn. p. **Netzel,** sekretarz Wlkp. Związku **p. Kossatz,** oraz przedstawiciel Redakcji „Dnia Pomorskiegośś, red. **Danielewski.**

Zebranie zagaił dłuższem przemówieniem prezes Związku p. konsul **B. Hozakowski** witając przybyłych gości, oraz licznie zebranych członków. W przemówieniu swem p. prezes B. **Hozakowski** podniósł sprawę opłat celnych dla produktów ogrodniczych i nasiennych w nowej taryfie celnej, która ma wejść w życie w niedalekiej przyszłości, przyczem podkreślił, że w owej taryfie celnej **interesy ogrodnictwa chronione są z tą samą pieczołowitością jak dotychczas.** Kończąc p. prezes wyraża z tego powodu gorące podziękowanie czynnikom decydującym za **troskliwą opiekę nad krajową produkcją ogrodniczą.**

Marszałkiem zebrania wybrany został **p. Agaton Przeperski.**

Po załatwieniu formalności wstępnych zebrani wysłuchali sprawozdań z rocznej działalności Zarządu. **Ogólny pogląd na całokształt** działalności Zarządu w ubiegłym roku przedstawił sekretarz **p. J. Lewandowski,** sprawozdanie kasowe przedstawił skarbnik **p. Aleksander Hozakowski.** Z sprawozdań wynika, że działalność Zarządu w ub. roku była niebywale intensywna i owocna. Dzięki interwencji Związku zmieniono i poprawiono cały szereg punktów nowej taryfy celnej na korzyść krajowej produkcji. Zarząd przeprowadził dalej wybór delegata Związku do Ubezpieczalni od wypadków w rolnictwie, który będzie mógł reprezentować i bronić interesy ubezpieczonych ogrodników. Trzecią niezmiernie ważną sprawą, opracowaną dokładnie przez Zarząd, była kwestja nielojalnej konkurencji ze strony samorządów miejskich i rolniczych. W tej sprawie m. in. Zarząd interwenjował u prezesa Pom. Izby Rolniczej, a ponadto opracowany został w tej sprawie specjalny memorjał, który wręczono p. wojewodzie pomorskiemu. Zebrań odbyło się w roku ub. 7 perjodycznych i jedno nadzwyczajne. Sprawozdania przyjęto do wiadomości, poczem na wniosek członka Komisji rewizyjnej **p. Celmera** uchwalono Zarządowi jednomyślnie absolutorjum. Poszczególni mówcy, którzy zabierali głos w dyskusji nad sprawozdaniami, wyrażali Zarządowi podziękowanie i uznanie za tak owocną pracę.

W dalszym ciągu obrad **p. Aleksander Hozakowski** wygłosił bardzo obszerny referat, w którym przedstawił zadania i cele Związku w roku 1932. Referent m. in. wskazał na konieczność propagandy większego spożycia jarzyn i owoców.

Sprawę ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie referował p. A. Przeperski poczem **p. Aleksander Hozakowski** omówił nową taryfę celną i jej znaczenie.

W dalszym ciągu obrad **p. Przeperski** przedstawił opłakane położenie ogrodników grupy Kończewice. Po krótkiej dyskusji, w wyniku której uchwalono poczynić starania w kierunku ulżenia ciężkiej doli ogrodników w Kończewicach, zebranie uchwaliło nowy statut Związku w brzmieniu przedstawionem przez referenta p. A. Hozakowskiego.

Po wysłuchaniu interesującego ogół ogrodników referatu **p. Lewandowskiego o propagandzie zbytu produkcji ogrodniczej,** przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Zarząd wybrano przez aklamację w **dotychczasowym składzie** Prezesem wybrany został ponownie **p. Bronisław Hozakowski.** W skład Zarządu wybrani zostali ponadto: **p.p. M. Hentschel** — jako wiceprezes, **J. Lewandowski** — sekretarz i **Aleksander Hozakowski** — skarbnik. Do Komisji rewizyjnej wybrani zostali p.p. **Celmer, Guderian i Zawadzki jako członkowie,** oraz p.p. **Pudralski i Lendzion** jako zastępcy.

W ogólnej dyskusji liczni mówcy poruszali rozmaite bolączki zawodu ogrodniczego. M. in. upoważniono Zarząd do poczynienia starań w kierunku uzyskania zniżki taryfy kolejowej na przewóz węgla i koksu. Dłuższą i ożywioną dyskusję wywołała sprawa likwidacji wystawy ogrodniczej. W interesie ogrodnictwa pomorskiego zebrani uchwalili zwrócić się do Dr. Dandelskiego jako prezesa b. Komitetu Wystawy ogrodniczej, oraz o przedłożenie Związkowi rachunkowości.

W końcu przyjęto do Związku Zrzeszenie Ogrodników w Kończewicach jako grupę samoistną.

W wolnych głosach zwracano uwagę na ciekawy objaw, jaki w ostatnich czasach coraz częściej daje się obserwować. Zanikać zaczyna zupełnie zwyczaj ofiarowania wieńców z okazji pogrzebu, wzamian za co ofiaruje się datki na cele społeczne. Dzieje się to z wielką krzywdą dla zakładów ogrodniczych, walczących w obecnym kryzysie z niesłychanemi **trudnościami.** — Zwracano uwagę, że jeżeli siła nabywcza konsumentów będzie w dalszym ciągu tak malała, wiele zakładów uciekać się będzie musiało do masowych redukcyj personelu. (Do sprawy tej jeszcze powrócimy).

Po wyczerpaniu się porządku obrad przewodniczący obrady solwował.

Ku uczczeniu 459 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika

Jak o tem już donosiliśmy pokrótce, odbędzie się **dnia 19 lutego b. m.** ku uczczeniu 459 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika doroczne posiedzenie publiczne Towarzystwa Naukowego w Toruniu, oraz walne zgromadzenie członków Towarzystwa Naukowego. Program dorocznego posiedzenia publicznego Towarzystwa Naukowego obejmuje przemówienie wstępne prezesa Tow. Naukowego **ks. prałata Alfonsa Mańkowskiego** „Przemiot i zakres historji kultury", wykład **dr. Karola Górskiego,** historyka poznańskiego, który przedstawi ostatnie wyniki badań nad dziejami Pomorza w wieku XV, oparte na niedrukowanej jeszcze obszernej monografji autora „Pomorza w dobie wojny 12-letniej". Dalsze referaty, jakie wygłoszone zostaną na posiedzeniu publicznem Tow. Naukowego, związane są z przyjętym obowiązkiem wygłoszenia dwóch referatów numizmatycznych.

Towarzystwo Naukowe pragnąc oddać hołd pamięci zmarłego w roku ubiegłym zasłużonego zbieracza pomorskiego ś. p. **Walerego Amrogowicza** z Sopot, przewidziało w programie posiedzenia publicznego dwa referaty i to sędziego Pietrykowskiego „Walery Amrogowicz", i kustosza Muzeum Miejskiego p. G. **Chmarzyńskiego** „Charakterystyka zbiorów Walerego Amrogowicza".

Druga część posiedzenia publicznego obejmuje sprawozdania z działalności Książnicy im. Kopernika w r. 1931, które wygłosi **p. dyr. Mocarski,** oraz z działalności Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego Pomorskiego Instytutu Naukowego z r. 1931, wygłosi przewodniczący Komitetu **p. sędzia Tadeusz Pietrykowski.**

Uroczystości rozpoczną się nabożeństwem żałobnem, które odprawione zostanie o godzinie 8,30 w kościele św. Jana.

W ramach tegorocznych uroczystości kopernikowskich nastąpi, o czem już donosiliśmy, otwarcie Wystawy niezmiernie cennych zbiorów Walerego Amrogowicza, przekazanych tut. Towarzystwu Naukowemu. Wystawa mieścić się będzie w Muzeum Miejskim.

Z Ruchomej Wystawy Art. Robót Ręcznych Zw. Pr. Ob. Kobiet

Dobiegająca kresu wystawa ruchoma robót ręcznych kobiecych wykonanych przez **Kołomyjski Oddział** Zw. Pr. Ob. Kob. ściąga od szeregu dni do lokalu przy ul. Szerokiej 37 liczne rzesze publiczności, oglądającej z podziwem liczne eksponaty obejmujące przeważnie prace siatkowe — filety jak n. p. nowoczesne story, wytworne firany, strojne kapy na łóżka, prześliczne serwety i obrusiki oraz inne artystycznie wykonane przedmioty dekoratywne, służące do estetycznego upiększenia mieszkań. Nadzwyczaj ciekawie przedstawia się również zgromadzona na wystawie kolekcja wyrobów z dziedziny metaloplastyki, wykonanych przez p. J. Taterrównę z Torunia (ul. Warszawska 8)

Szczególne zainteresowanie i powodzenie wystawy potęguje okoliczność, że wszystkie te wspaniałe eksponaty można okazyjnie zamawiać wzgl. nabywać po rewelacyjnie niskich cenach i na bardzo dogodnych i przystępnych warunkach, tylko jeszcze w **poniedziałek** t.j. 8 bm., gdyż wieczorem tego dnia nastąpi zamknięcie wystawy, która zostanie powtórzoną jeszcze w Grudziądzu, Gdyni, i innych miastach Pomorza. Niech więc w dniu dzisiejszym każdy, kto jeszcze wystawy nie zwiedził, na ul. Szeroką 37 i skorzysta z nadarzającej się okazji obejrzenia lub też nabycia wystawionych przedmiotów. Wstęp na wystawę bezpłatny.

Z miasta

— **Problem Prus Wschodnich.** Pierwszy z cyklu wykładów o „Prusach Wschodnich", organizowanych przez Związek Obrony Kresów Zachodnich wygłosi p. J. Olech, p. t. „Problem Prus Wschodnich". Odczyt odbędzie się w Toruniu w auli Państwowego Gimnazjum męskiego, we czwartek 11 bm. Początek o godz. 20-ej. Wstęp na odczyt dla dorosłych 20 gr. dla młodzieży gr. 10.

— *„Karnawał czarodziejski" w gimnazjum miejskiem.* W auli żeńskiego gimnazjum miejskiego odbyły się dotąd dwa przedstawienia „Karnawału czarodziejskiego" i „Baśni o Królowej Róży". Śliczne te widowiska dzięki starannej reżyserji, oprawie dekoracyjnej, ilustracji muzycznej jak i wdzięcznej grze młodziutkich artystek-uczenic pierwszych czterech klas gimnazjalnych wypadły bardzo dobrze. W „Karnawale czarodziejskim" rej wiodły cztery śnieżki i dzielnie zdały swój zapewne pierwszy debiut sceniczny. W „Baśni o Królowej Róży" w barnym korowodzie, w scharmonizowanych a z wdziękiem pomyślanych i wykonanych strojach przesunął się cały szereg żywych kwiatów i Królowe z przemiłym pazikiem zbierała hołdy nietylko od kwiatów, lecz i motyli. Pięknie wyglądał orszak motyli na czele ze swą królową, dalej bratki, szarotki, lilje, ostromlecz, nanufer, dzwoneczek z konwalją oraz inne zgrabne kwiatki upostaciowane. Wrażenie również dobre pozostawiła czwórka nietoperzy. Całość przedstawienia poetycznie pomyślaną pozostawiła ogólne zadowolenie. Młodziutkie artystki zbierały szczery poklask i uznanie. Trzeba podkreślić, że dochód z przedstawienia przeznaczono na biedne dzieci. Organizatorkom i kierowniczkom tego przedstawienia pp. prof. Sierocińskiej i Kwiatkowskiej można powinszować tego dzieła. Jak dowiadujemy się ostatnie przedstawienie odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 5-tej po poł.

— **„Gałganek".** We wtorek dnia 9 bm. i w środę o godz. 20-ej specjalne przedstawienie dla wojska. Dana będzie przepiękna komedja w 3 aktach D. Nicodemi'ego p. t. „Gałganek" w wspaniałej interpretacji pp. J. Porębskiej, dyr. Bendy, Królikowskiej, Chanieckiej, Leńczewskiego i innych.

— **Zakończenie karnawału w „Oazie".** Wesoło i hucznie zakończy tegoroczny karnawał, kto we wtorek 9 b.m. wieczorem przybędzie do „Oazy". Radosny miły nastrój, niespodzianki, oryginalne krajowe „śledzie" przygotowuje Toruński Powiatowy Komitet Kolonij Letnich Z. O. K. Z. „Śledzie po 1.00 za sztukę".

— **Wieczorek towarzyski u byłych Więźniów Politycznych i Ideowych.** We wtorek dnia 9. 2. 32. o godz. 18 w lokalu własnym przy ulicy Grudziądzkiej 68-70 odbędzie się wieczorek towarzyski na zakończenie karnawału, na który zaprasza się wszystkich członków wraz z rodzinami. Podaje się również do wiadomości, że **kierownictwo** klubu przyjmuje zapisy na stałych stołowników, na warunkach bardzo dogodnych, uprzystępniając w ten sposób, możliwość taniej konsumpcji obiadów, składających się z 3-ch dań po cenie 90 groszy. — Na miejscu bufet zaopatrzony w zakąski i trunki, oraz czytelnia i różne gry rozrywkowe.

Zarząd Klubu.

Zjazd przedstawicieli Kom. Kas Oszczędności

województwa poznańskiego i pomorskiego

zaszczycił swą obecnością Wojewoda Pom. p. Kirtiklis

W sobotę, dnia 6 lutego br. odbył się w Grudziądzu **Ogólny Zjazd przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności województwa poznańskiego i pomorskiego.**

Na Zjazd, który odbywał się w dużej sali Teatru Miejskiego, przybyło **około 300 delegatów** obu województw.

O godz. 10 rano, zagaił Zjazd prezes Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu i prezydent miasta Poznania **p. Cyryl Ratajski.**

Po dokonaniu wyboru czterech członków Komitetu Biura Zjazdu przystąpiono do wygłoszenia referatów.

Pierwszy referat n. t. **„Zasady sprawności w polityce Kas Oszczędności"** wygłosił p. **T. Adamczewski,** dyrektor Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu. Następny referat **„Aktualne zagadnienia z działalności Kas Oszczędności"** wygłosił dyrektor K. K. O. w Gdyni, p **Wł. Gawiński** wraz z p. **Mroczyńskim,** dyr. K. K. O. Pow. Chełmińskiego jako referentem.

Trzeci z kolei referat **„O uregulowaniu stosunku służbowego pracowników Komunalnych Kas Oszczędności"** wygłosił p. dr. Wł. Dalbor, dyrektor Biura Samorządowego przy Komunalnym Związku Kredytowym.

Po przerwie obiadowej o godz. 3 przystąpiono do dalszych obrad. Na wstępie zabrał głos przewodniczący Zjazdu **p. prez. Ratajski, który w słowach serdecznych powitał przybyłego samochodem z Torunia na Zjazd Wojewodę Pomorskiego p. Kirtiklisa, podkreślając znaczenie wzięcia udziału w obradach przez p. Wojewodę, jako dowód niezwykłego zainteresowania się p. Wojewody sprawami związanemi z działalnością Komunalnych Kas Oszczędności.**

Następnie, po referatach odbyła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos m. in. starosta powiatu grudziądzkiego p. **Niepokulczycki,** kierownik Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni, p. **Grabowski,** który udzielał wyjaśnień w związku z referatami, p. inż. **Dziedziul, dyr. Trzciński,** oraz dyr. **T. Adamczewski,** który odpowiedział na różne interpelacje pod adresem Komunalnego Związku Kredytowego.

W Zjeździe przez cały czas trwania obrad, wziął również udział **starosta krajowy pomorski p. Łącki.**

Po wyczerpaniu porządku obrad, o godzinie 5,40 popoł. przewodniczący p. prez. Ratajski, dziękując wszystkim za udział w Zjeździe — Zjazd zamknął.

Bezmyślne psoty czy objawy zdziczenia?

W ostatnich czasach bardzo często słychać o objawach zdziczenia zdarzających się tu i owdzie na wybrzeżu.

Trudno jest często apelować do obyczajności publicznej, zwłaszcza, że nieraz te właśnie warstwy, które świecić winny przykładem, dają zachowaniem swem dowody bezwzględnego braku dobrego wychowania. Narażanie bliźnich na straty materjalne, wywoływane tępą bezmyślnością w imię tak zwanych „psich figlów" nie jest niestety uprawiane wyłącznie przez źle wychowaną młodzież Spotyka się również osoby dorosłe t. z. z inteligencji, które nie potrafią uszanować całości mienia bliźniego.

Zdarzało się już nieraz, że domorośli herkulesi siłę swą okazywali przy wyrywaniu lub łamaniu ławek w tej lub innej miejscowości nie bacząc, że czynią wszystkim wielką szkodę. Obecnie mamy znów do zanotowania fakt wandalizmu w Strzebielinie, gdzie kilka dni temu wybito dwoma wielkiemi kamieniami drzwi wejściowe w mieszkaniu p. A. Schefki. Tej samej nocy zostały połamane przy drodze na gruntach p. Schefki drzewka.

Przeciwko tej swawoli bezmyślnych psotników — czy poprostu dzikich wandali winno przeciwdziałać również samo społeczeństwo przez wydawanie szkodników w ręce policji.

Programy radjowe

Wtorek 9 lutego.

Warszawa: 11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 13.15 Komunikat gospodarczy. 14.45 Grieg: koncert fort. a-moll w wyk. Ignacego Friedmana (płyty). 15.15 „Chwilka lotnicza". 15.25 „Dieta dla uzdrowieńców", wygł. M. Morżkowska. 15.45 Giełda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 15.05 Program dla najmodszych. 16.20 „Byron — król poetów romantycznych", wygł. I. Pepłowska. 16.40 „Targi brytyjskie i Birmingham 22 luty — 4 marca", wygł. sekr. ambas. ang. R. Kimens. 16.50 Melodje operetkowe (płyty). 17.35 Koncert pośw. twórczości M. Karłowicza (w 23 rocznicę śmierci). Wyk.: Ork. Filh. Warsz., pod dyr. G. Fitelberga i T. Zygadło. 18.50 Rozmaitości. 19.15 „Książka rolnicza", wygł. inż. Wl. Sawicki. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Piosenki w wyk. E. Bodo (płyty). 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 Feljeton „O generale szeregowcu", wygł. A. Borkiewicz. 20.15 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 21.10 Skrzynka pocztowa techn., korespondencję bież. omówi i porad techn. udzieli W. Frenkiel. 21.25 Popularny koncert solistów. Wyk.: I. Dubiska (skrz.), A. Szlemińska (sopran) i L. Urstein (akomp.). 22.30 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.35 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.40 Muzyka tan. z kaw. Gastronomja. Ork. pod kier. J. Zucka i H. Pewznera.

Katowice: 17.10 „Polska jako kraj przemysłowy w rodzinie narodów", wygł. inż. St. Nitsch.

CHOJNICE

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowyych w Chojnicach na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. 5 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 16 lutego 1932 r. o godz 12 rano w lokalu p. Kalinowskiego przy ul. Kościuszki w Czersku odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, ceelm pokrycia zaległości podatkowych:

7 wanien drewnianych oszac. 120 zł, 12 cebrów drewnianych oszac. 70 zł, 30 wiader drewnianych oszac. 40 zł, 2 beczki drewniane o pojemności 200 l. oszac. 25 zł, 1 młocarnię oszac. 500 zł, 1 sieczkarnię oszac. 250 zł, 1 bilard oszac. 50 zł, 3 p. trzewików damskich oszac. 55 zł, 3 p. trzewików sznurowanych męsk. oszac. 60 zł, 1 wolant czarny oszac. 400 zł, 1 szafę ogniotrwałą oszac. 250 zł, 1 konia (wałach) oszac. 200 zł, 1 stół biurowy z regałem oszac. 15 zł, 1 leżankę oszac. 110 zł.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą w dniu 16 lutego 1932 r. od godz. 10 do godz. 12 przedpoł. w lokalu p. Kalinowskiego Czesł. oglądać.

Chojnice, dnia 4 lutego 1932 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.

KONKURS

na stanowisko

dyrektora Kasy Chorych w Chojnicach

która działalnością swą obejmuje powiaty administracyjne chojnicki, tucholski i sępoleński.

Kandydaci na to stanowisko winni wykazać, że:

1. posiadają obywatelstwo polskie,
2. czynią zadość warunkom przepisanym w art. 25 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 635) przy ewentualnem uwzględnieniu art. 76, zdanie drugie, tegoż rozporządzenia.

Wynagrodzenie za pracę na tem stanowisku będzie ustalone przy zawieraniu umowy służbowej.

Nadanie stanowiska nastąpi prowizorycznie z tem, że w razie zadawalniającej pracy na tem stanowisku, nastąpi stabilizacja, stosownie do postanowień przepisów służbowych.

Podania udokumentowane uwierzytelnionemi odpisami świadectw należy składać w Kasie Chorych w Chojnicach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Chojnicach" — do godziny dwunastej w południe dnia 15 lutego 1932 r.

Do podania należy dołączyć dokładny opis życia (curriculum vitae) ze szczególnem uwzględnieniem pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Podania które pozostaną bez odpowiedzi należy uważać za nieuwzględnione.

Chojnice, dnia 1 lutego 1932 r.

KOMISARZ ZARZĄDZAJĄCY KASY CHORYCH

(—) Cichocki.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 93 przy firmie C. Hartwig Spółka Akcyjna w Poznaniu Oddział w Gdyni, dopisano: Franciszkowi Marszałowi z Gdyni udzielono prokury łącznej dla oddziału w Gdyni. Prokura udzielona Feliksowi Guziewiczowi i Dr. Tadeuszowi Smoluchowskiemu wygasła.

Gdynia dnia 25 września 1931. **Sąd Grodzki.**

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlewym oddział „B" pod Nr. 81 przy firmie Polski Bank Przemysłowy Spółka Akcyjna Oddział w Gdyni, **dnia 17 lipca 1931,** dopisano: Wyrokiem z dnia 19 czerwca 1931 Sądu Okręgowego w Warszawie akta Sekcji Upadłościowej nr. 28/31 zarządzono otwarcie postępowania układowego między Polskim Bankiem Przemysłowym, a jego wierzycielami. Postanowieniem z dnia 8 lipca 1931 nadzorców spółki za zgodą sędziego Komisarza upoważniono prokurenta oddziału spółki w Gdyni pana Bernarda Redzimskiego do wykonywania poszczególnych czynności niezbędnych do prowadzenia rzeczonego Oddziału, w szczególności do zawierania wszelkiego rodzaju operacyj komisowych, inkasowych, przekazowych do wypłacania sum należnych, a wynikających z zobowiązań Banku, powstałych po dniu 27 marca 1931 jakoteż wszystkich zobowiązań z tytułów nieobjętych postępowaniem zapobiegającem upadłości oraz do wypłacenia wierzycielom tegoż oddziału ich należności, o ile nie przekraczają sumy zł. 500,— i w zakresie tych wszystkich czynności do podpisywania korespondencji i wszelkich dokumentów za Nadzór Sądowy.

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. Do tutejszego rejestru handlowego oddział B pod nr. 93 przy firmie C. Hartwig Spółka Akcyjna w Poznaniu Oddział w Gdyni, dopisano: Jens Usterud Svendsen z Gdyni otrzymali prokurę łączną dla oddziału w Gdyni.

Gdynia, dnia 7 października 1931

Sąd Grodzki.

W rejestrze handlowym A str. 69 wpisano dziś że filja firmy Nisen Lederman w Starogardzie została zniesiona i że prokura kupca Gierszona Ledermana wygasła.

Więcbork, dnia 30 stycznia 1932 r

Sąd Grodzki.

Do sądowego rejestru handlowego oddział A pod nr. 33 zapisano dziś firmę: Zakłady Młynarskie Dóbr Turzeńskich w Krupce właścicielka Felicja Gajewska. Właścicielką firmy jest Felicja Gajewska z domu Hr Mielżyńska z Turzna powiat toruński. (928

Kowalewo, 4 lutego 1932 r.

Sąd Grodzki.

UCHWAŁA. Gdy firma Ernest Braun i Co G. M. B. H. w Gdańsku działająca przez kierownika Ernesta Reimera w Gdańsku Hopfengasse 74, zastąpiona przez adwokata Szwendowskiego w Działdowie wniosła o otwarcie postępowania upadłościowego nad majątkiem kupca Józefa Gawrysia w Działdowie, a wniosek ten Sąd przyjął, zarządza się celem zabezpieczenia majątku co następuje: 1) zakazuje się dłużnikowi jakiegokolwiek dysponowania swoim majątkiem, w szczególności sprzedania lub oddania w zastaw przedmiotów majątkowych oraz odstępowania lub zastawiania pretensji; 2) należy wpisać zakaz sprzedaży i zastawiania w księdze wieczystej nieruchomości w Sielcznie powiat Kartuzy położonej a stanowiącej własność dłużnika. (935

Działdowo, dnia 22 stycznia 1932.

Sąd Grodzki.

3 H 1/32.

TORUŃ

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 9 lutego o godz. 9 sprzedaję, Rabiańska 13, przymusowym przetargiem za gotówkę: bufet, krzesła, kanapy, obrusy, wino, piwo, czekoladę; o godz. 11 u sped. Sadeckiego: szafę kuchenną, perfum, wodę kwiatową, kolońską, bolce, biurko, 24 różnych rysorów, 7 trąbek; o godz. 13 w Podgórzu, Piaski 11: obraz, nakrycie pluszowe; o godz. 14 w Podgórzu, Pułaskiego 5: 12 teszyngów, 10 kos, 50 kg łańcuchów, 40 serwisów do kawy; o godz. 16 — Parkowa, u Zawadzkich: leżankę, umywalkę. (936

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 lutego o godz. 9 sprzedawać będę przy Prostej 23 najwięcej dającemu za gotówkę: różne maszyny stolarskie, kompl. transmisję i inne; o godz. 11 u spedytora Sadeckiego: maszynę do pisania, szafy, stoły, lustra, krzesła, biurko, kredens, leżankę, obrazy, suknie i płaszcze damskie, różne figury, materjał na ubranie, kanapę, dywan, platformy i inne; o godz. 13 przy Grudziądzkiej 31: urządzenie biurowe,, maszynę do pisania, liczenia, różne maszyny i części do tychże; o godz. 13.45 przy Batorego 9-10: maszynę litograficzną; o godz. 14 pod Dębową Górą 31-33: urządzenie biurowe, warsztat ślusarski i stolarski, różne maszyny do wyrobu plomb i przybory, motor i różne inne przedmioty. (937

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 lutego 1932 o godz. 12 u spedytora Sadeckiego sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: regał, maszynę do szycia, kanapę, stół, lustro, bieliźniarkę, dywan, szafę, elektroluks, biurko, froterkę, krzesła, poduszki na kanapę; o godz. 13 przy Św. Jerzego 54: kanapę, szafę, bormaszyny, kowadło; o godz. 13,30 Szosa Chełm. 87: drewniaki, szczotki, beczki, aparat do musztardy. (938

Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 lutego 1932 o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będę przy ul. Chełmińskiej nr. 3 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: urządzenie sklepowe i towary bieliźniane, — zbiórka licytantów przed składem bławatnym; o godz. 12 sprzedawać będę u Sadeckiego: maszynę do szycia, biurka, lustro, bieliźniarkę, płaszcz letni i wiele innych przedmiotów.

Kozak, kom. sąd. w Toruniu, ul. Kościuszki 9.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9. 2. br. o godz. 10 sprzedam przy ul. Różanej 5 za natychmiastową zapłatą: 3 kozły żelazne do fornierowania.

Wierzbicki, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9. 2. br. o godz. 11,30 sprzedam w Tryszczynie pow. Bydgoszcz u p. Michała Ściesińskiego za natychmiastową zapłatą: 1 krowę b. czarną.

Wierzbicki, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 9. 2. br. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 13 przy ul. Gen. Bema 10: maszynę do pisania „Adler".

Stężycki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 9. 2. br. o godz. 12 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Chodkiewicza 5 st. nr.: bibljotekę, biurko z fotelem, 6 foteli klubowych i stolik, 2 dywany, 3 stoły, 6 obrazów, 2 okna firan, bufet, kredens, witrynę, radjoaparat 4-lampk. kompl., 10 krzeseł, leżankę, 3 lampy, toaletę damską, 2 nocne stoliki, gondolkę, bieliźniarkę, 2 mostki, umywalkę, biurko, kanapę, łóżko żelazne z pościelą i 2 postumenty do kwiatów.

Stężycki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 8. 2. 32. o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będę przy ul. Sienkiewicza 48-50 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 lustro z podstawą, 1 szafę do rzeczy, 1 leżankę, 1 lampę stojącą, 1 krajobraz „Magdalena", 1 nakrycie na leżankę.

Łuczka, komornik sądowy w Bydogszczy.

INOWROCŁAW

Rej. 6058.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We czwartek, dnia 11 lutego br. o godz. 12 w poł. sprzedam publicznie przez licytację w Skotnikach u p. Wężykowej za natychmiastową zapłatą: 100 ctr grochu.

Czajkowski, komornik sądowy w Inowrocławiu.

Rej. 3964-4061.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 11 lutego br. o godz. 2.30 popoł. sprzedam publicznie przez licytację w Chełmiczkach u p. Kotwicy za natychmiastową zapłatą: 2 maciory, 1 tucznika, 17 prosiąt i 1 wołatu, zbiory z 12 mórg pszenicy, zbiory z 10 mórg jęczmienia.

Czajkowski, komornik sądowy w Inowrocławiu.

Rej. 4486.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 11 lutego br. o godz. 10 przed poł. sprzedam publicznie przez licytację w Kruszwicy u p. Strehlaua za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 1 leżankę, 1 kanapę i 2 fotele.

Czajkowski, komornik sądowy w Inowrocławiu.

Rej. 6066-4630.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 11 lutego br. o godz. 11 przed poł. sprzedam publicznie przez licytację w Woli Wapowskiej u p. Kobusa za natychmiastową zapłatą: 60 ctr żyta, 1 garnitur parowy, 1 powóz kryty, 1 wagę do bydła.

Czajkowski, komornik sadowy w Inowrocławiu.

Rej. 5177/32.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 10 lutego 1932 o godz. 9 przedpoł. sprzedawać będę publicznie u p. Franciszka Skrzypczaka w Inowrocławiu, ul. Staszica 38 najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: 1 fortepian „Liedtke", 1 biurko sosn., 1 patefon stojący z płytami, 1 maszynę do pisaina „Underwood", 1 podstawę do maszyny do pisania. (929

Janicki, kom. sądowy w Inowrocławiu.

KONKURS

na stanowisko

dyrektora Kasy Chorych w Inowrocławiu

która działalnością swą obejmuje powiaty administracyjne: inowrocławski, strzeliński, Mogilneński i miasto Inowrocław.

Kandydaci na to stanowisko winni wykazać, że:

1. posiadają obywatelstwo polskie;
2. czynią zadość warunkom przepisanym w art. 25 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 635) przy ewentualnem uwzględnieniu art. 76, zdanie drugie, tegoż rozporządzenia.

Wynagrodzenie za pracę na tem stanowisku będzie ustalone przy zawieraniu umowy służbowej.

Nadanie stanowiska nastąpi prowizorycznie z tem, że w razie zadawalniającej pracy na tem stanowisku natsąpi stabilizacja, stosownie do postanowień przepisów służbowych.

Podania udokumentowane uwierzytelnionemi odpisami świadectw należy składać w Kasie Chorych w nowrocławiu w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Inowrocławiu" — do godziny dwunastej w południe dnia 15 lutego 1932 r

Do podania należy dołączyć dokładny opis życia (curriculum vitae) ze szczególnem uwzględnieniem pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Podania, które pozostaną bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

Inowrocław, dnia 6 lutego 1932 r.

Komisarz Zarządzający Kasy Chorych:
(—) Adam Galiński.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 9 stycznia 1932 o godz. 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Lisichkątach u p. Bendta zbiór z 5 mórg żyta; o godz. 11 w Białochowie u p. Hulewicza: maciorę, 8 warchlaków i 1 jałówkę; o godz. 13-tej w Dusocinie u p. Zawitowskiego: 8 świń; o godz. 14-tej w Jamach u p. Koraszewskiego: 12 świń a 2 ctr. Dnia 11 lutego 1932 w Wydrznie i St. Błonowie: 1 krowę, 1 jałówkę, 3 maciory, 2 świnie, 1 knur, 30 ctr żyta i 20 ctr pszenicy w słomie, — zbiórka licytantów o godz. 8,30 przed oberżą p. Działaka w Wydrznie; w Szynwałdzie: 3 maciory, 6 gęsi, 30 kaczek, 10 kur, bryczkę, 7 świń, 4 krowy, cielaka, konia, 7 warchlaków, 7 prosiąt, młocarnię i żniwiarkę, — zbiórka licytantów przed oberżą p. Woelkiego o godz. 12.

Gr. 63. Kowalski, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 10. 2. br. o godz. 10 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Łasinie: 2 kanapy, leżankę, lustro z konsolą, 3 krajobrazy, rower męski i popiersie, — zbiórka reflektantów na rynku; o godz. 12 w Świętem: kompletną sypialnię, gabinet męski, radjo kompl., kanapę i stół; o godz. 15 w Partęcinach u p. Nadwornej: 1 jałowicę; o godz. 15,30 w Portęcinach u p. Kowalskiego: 1 jałowicę.

Gr. 62 Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

We środę, dnia 10 lutego 1932 r. sprzedawać będę na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 11 w Łasinie: 1 powózkę, 1 kompl. aparat radjowy, 1 szafę ogniotrwałą, 1 lokomobilę, 2 krowy, 1 żniwiarkę, 3 lustra, 1 zegar i 1 jałowicę cielną. Zbiórka licytantów przed Magistratem.

Egzekutor.

GDYNIA

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym A pod nr. 27 przy firmie „Łuszczarnia Ryżu Wasserberger i S-ka Spółka Komandytowa w Gdyni", dopisano: Do spółki wstąpili w charakterze komandytarjuszy: Firma Krajowe Młyny Ryżowe S-ka Akc. w Łodzi z udziałem 250.000 zł, oraz Eljasz Mazur w Warszawie, Adolf Mazur w Gdańsku, Leon Mazur w Łodzi i Dr. Seweryn Mazur w Krakowie, każdy z udziałem po 62.500 zł. Udział dotychczasowych komandytarjuszy zmniejszono, a to: Firmy Bracia S. i M. Reitzes, firmy Friedrich Schoenau i Alfreda Wechsberga, każdego z nich do kwoty 250.000 zł, Charlesa P. Schwarza do kwoty 125.000 zł, Kurta Spitzera, Gertrudę David i Franciszka Spitzera, każdego z nich do kwoty 41.666.67 zł.

Gdynia, dnia 9 sierpnia 1930.

Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B" pod nr. 169 przy firmie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Budowlanych „Inżynier Zygmunt Golędzinowski" Spółka z ograniczoną poręką, dopisano: — Nazwa firmy brzmi: Przedsiębiorstwo Budownictwa Naziemnego i Podziemnego „Torrob" spółka z ograniczoną poręką. Zygmunt Golędzinowski został z zarządu odwołany. Jedynym kierownikiem spółki uprawnionym samodzielnie do jej zastępstwa jest Józef Henaig.

Gdynia, dnia 9 października 1931 r.

Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B" pod Nr. 58 przy firmie Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe Spółka Akcyjna w Gdyni — Polish British Steam ship Company Limited, dnia 12 stycznia 1932 dopisano: — Kapitał zakładowy podwyższono o 6.500.000 złotych i wynosi obecnie 10.143.000 złotych Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 22 czerwca 1931 zmieniono brzmienie § 6 ustęp 1 i 2 statutu przez podwyższenie kapitału zakładowego spółki na 10.143.000 złotych. Kapitał zakładowy 10.143.000 zł. dzieli się na 3643 akcji pierwszej emisji o wartości nominalnej 1000 zł. każda i 6500 akcji drugiej emisji o wartości nominalnej 1000 zł. każda.

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B" pod Nr. 58 przy firmie Polsko-Brytyiskie Towarzystwo Okrętowe Spółka Akcyjna w Gdyni — Polish British Steamship Company Limited, dnia 12 stycznia 1932 dopisano: Kapitał zakładowy zniżono o 9.842.000 złotych i wynosi obecnie 3.643.000 złotych Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 22 czerwca 1931 zmieniono brzmienie § 6 ustęp 1 i 2 statutu.

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W rejestrze handlowym „B" Sądu Grodzkiego w Gdyni pod nr. 81 przy firmie Polski Bank Przemysłowy, Spółka Akcyjna oddział w Gdyni dnia 29 kwietnia 1931 dopisano: Wyrokiem z 27 marca 1931 udzielono spółce odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy tj. do 27 czerwca 1931 i sędzią komisarzem mianowano Sędziego Handlowego Maksymiljana Wizla, zaś nadzorcą sądowym Karola Rybińskiego oraz decyzją z 28 marca 1931 drugim nadzorcą adwokata Witolda Szulborskiego. Uchwałą z dnia 1 kwietnia 1931 upoważniono Michała Królikowskiego i Roberta Tauschińskiego do wykonywania czynności niezbędnych do prowadzenia oddziału, a w szczególności do zawierania operacji komisowych, inkasowych, przekazowych, do wynajmowania sefów, do wypłacania sum należnych, a wynikających z zobowiązań powstałych po 27 marca 1931 jakoteż zobowiązań nieobjętych odroczeniem wypłat, a wymienionych w art. 19 rozp. Prez. Rzeczypospolitej z 23 grudnia 1927 o zapobieganiu upadłości bez prawa zaciągania innych zobowiązań, bez uzyskania poprzedniego zezwolenia nadzorców jakoteż bez prawa zawierania układów z wierzycielami bez takiegoż uprzedniego zezwolenia.

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B" pod Nr. 65 przy firmie Ships Supplies „Pantarei" Zaopatrywanie okrętów Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 16 lipca 1931 dopisano: Firma brzmi obecnie: „Ship — Supplies" Zaopatrywanie Okrętów Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni. Odwołano kierowników 1) Kazimierza Muchę, 2) Michała Królikowskiego, 3) Tomasza Jełowickiego. Kierownicy John Galitzki i Wilhelm Stegmann zastępują spółkę każdy samodzielnie. Firmę spółki i prawo zastępstwa zmieniono na mocy uchwały zebrania wspólników z dnia 13 lipca 1931 r.

Sąd Grodzki w Gdyni.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W poniedz. dnia 8 bm. o godz. 21-tej
Wielka Rewja

We wtorek, dn. 9 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie dla wojska
Gałganek
Komedja w 3 aktach D. Niccodemi'ego.

W środę, dnia 10 bm. o godz. 20-tej
Gałganek
Komedja w 3 aktach D. Niccodemi'ego.

W czwartek, dn. 11 bm. o godz. 20-tej
„Awantura w raju"
Farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Zdemaskowane Niemcy
zbroją się wszędzie i bez przerwy

La Revue des Dexu Mondes w numerze z dn. 1 b. m. zamieścił artykuł o zbrojeniach Niemiec **pióra „wybitnej osobistości mającej wszystkie dane po temu, by czerpać swe wiadomości z najpoważniejszych źródeł“.**

Na wstępie artykuł daje szereg szczegółów **o przysposobieniu wojskowem młodzieży zarówno w szkołach średnich,** jak tego dowodzi wypadek z karabinami maszynowemi w Lubece w marcu 1931 r., jak i **na uniwersytetach,** gdzie jest kierowane przez **oficerów armji czynnej, zapisanych jako studenci.** Na uniwersytetach południowo niemieckich od kandydatów do dyplomów naukowych wymagany jest **udział systematyczny w ćwiczeniach wojskowych.**

Omówiwszy organizacje wojskowe w rodzaju Stahlhelmu, autor przechodzi do działalności sztabu generalnego funkcjonującego wbrew Traktatowi Wersalskiemu w ministerstwie Reichswehry. Co się tyczy wykształcenia, **dawną akademję wojskową zastąpiły środki studjów w Berlinie.** Oficerowie sztabowi rezerwy biorą udział w manewrach. Wydatki na dowództwo i administrację potroiły się w ciągu ostatnich 4-ch lat.

Wydatki na wywiad, które wynosiły w r. 1926 — 35 miljonów franków fr. począwszy od 1927 WYNOSZĄ 60 MILJONÓW.

ZBROJNE POGOTOWIE NIEMIECKIE.

Artykuł omawia następnie współpracę z Rosją Sowiecką oraz działalność sztabu generalnego niemieckiego w innych krajach. Szeroko omawia artykuł **działalność oficerów niemieckich w Chinach,** zwracając uwagę na to, że współpraca z Chinami zapewnia Niemcom **niektóre rzadkie metale potrzebne dla fabrykacji materjału wojennego.**

Co się tyczy uzbrojenia, to Niemcy nigdy **nie przyznały istnienia karabinu maszynowego „T. U. F.“ specjalnie skonstruowanego przeciw tankom i samolotom.**

Budżet 1928—1929 przewiduje kredyt 75 miljonów franków na fabrykację traktorów. **Czy nie mogą one być zamienione na tanki?**

Duży wysiłek dokonany jest w dziedzinie motoryzacji armji. Cała ciężka artylerja i 1/3 artylerji polowej są już zmotoryzowane. Dla transportu piechoty, oprócz samochodów ciężarowych i autobusów mogą być użyte autobusy pocztowe. Ilość ich zwiększyła się od 1913 do 1928 z 880 na 4171. Mogą przewieźć do 50 osób.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY I DROGI STRATEGICZNE.

Artykuł obszernie omawia **działalność przemysłu chemicznego,** cytując wypadki z gazami i znane rewelacje parlamentarne Scheidemanna i komunistów.

W dziedzinie dróg strategicznych artykuł omawia rozbudowę linij kolejowych w Nadrenji jak również budowę nowych mostów. Ogół **mostów na Renie** może przepuścić dziennie **1300 pociągów.**

Według „Revue Generale des Chemins de Fer“ z grudnia 1931, program nowych linij **uchwalonych przez Reichstag w 1928 przewiduje jako najpilniejsze 9 linij — wszystkie na pograniczu, z tego 2 w Prusiech Wschodnich a 5 na pograniczu polsko-niemieckiem.**

Wreszcie artykuł omawia **kształcenie pilotów i rozwój lotnictwa cywilnego,** podając cyfry wysokich subwencyj, z których korzystają fabryki samolotów oraz Lufthansa. W szczególności **śmiesznie niska cena awjonetki Klemm (3500 marek)** jest możliwa tylko dzięki wysokim subwencjom.

O CZEM GENEWA NIE MOŻE ZAPOMNIEĆ.

O ile chodzi o kształcenie pilotów, to poza związkami sportowemi odbywa się ono w Rosji. W Lipetsk (sic) istnieje szkoła lotnicza, w której niema ani jednego rosjanina.

Artykuł kończy się rozważaniem o politycznych celach Niemiec oraz podkreśleniem konieczności, **by delegaci na Konferencję rozbrojeniową poznali prawdziwy stan rzeczy.**

Kto będzie prezydentem Rzeszy?

Berlin, 8. 2. (Pat). „Montagsblatt“ z dobrze poinformowanych kół narodowo-socjalistycznej donosi, że **odbyła się w Monachjum konferencja** partji narodowo - socjalistycznej. Uchwalono przystąpić oficjalnie do walki wyborczej na prezydenta Rzeszy. Osoba kandydata partji ma być tajemnicą do ostatniej chwili. Kampanja przedwyborcza zmierzać ma również do wywarcia presji na rząd Rzeszy **w kierunku nadania Hitlerowi obywatelstwa niemieckiego.**

Krwawe walki na ulicach Berlina

Berlin — 8. 2. (PAT). W ciągu ubiegłej nocy w różnych częściach miasta **doszło do gwałtownych zaburzeń i walk między hitlerowcami i komunistami,** w których brali udział również członkowie republikańskiego **Reichsbanneru** i organizacji **stahlhelmowej.**

Wśród 150 **osób aresztowanych znajduje się 109 hitlerowców.** W czasie starć, w których interwenjowała policja, szereg osób zostało ciężko poranionych.

Odcięci od świata

Charlerois, 8. 2. (PAT.). W miejscowości **Monesau Fontaine nastąpił podziemny wybuch gazów.** Skutkiem wybuchu zostało 7 robotników rannych, z których 2 znajduje się w stanie beznadziejnym. Skutkiem zawalenia się ściany **odciętych zostało w korytarzu kopalni jeszcze 18 robotników.** Jest mała nadzieja uratowania ich.

Entuzjastyczny odczyt o Polsce
włoskiego dyplomaty w Rzymie

Rzym, 8. 2. (PAT.) W obecności ambasadora **Przeździeckiego,** włoskiego ambasadora w Polsce **Banucelli,** byłego posła włoskiego w Polsce **Tomasiniego** i całego szeregu wybitnych osobistości z byłym ministrem oświaty **Gentile** na czele odbył się we włoskim narodowym instytucie kultury pierwszy z cyklu **odczyt** radcy prawnego ministerstwa spraw zagr. ministra pełnomocnego ambasadora **Gianini O ODBUDOWIE PAŃSTWA POLSKIEGO.**

Prelegent w retrospektywnym wykładzie przedstawił **wyzwoleńcze wysiłki Polski w okresie wielkiej wojny,** podkreślając niezwykłe trudności, jakie towarzyszyły wskrzeszeniu państwowości polskiej i ustaleniu granic Rzplitej.

Odczyt wzbudził **niezwykłe zainteresowanie wśród publiczności włoskiej.**

Gianini zakończył **wyrażeniem podziwu nad dokonaną przez naród polski dziełem odbudowy Ojczyzny oraz zorganizowaniu go w krótkim okresie czasu pod każdym względem, a więc administracyjnym, kulturalnym, wojskowym it.d.**

Czy wybuchnie strajk na Śląsku?
Przed likwidacją zatargu w przemyśle węglowym

Tydzień bieżący był w związku z ogłoszeniem decyzji ministra pracy i opieki społecznej o nadaniu mocy obowiązującej *orzeczeniu komisji arbitrażowej, obniżającej zarobki robotnicze na Górnym Śląsku o 8%* — tygodniem wahania się i wyrabiania opinji ogółu górników w tej sprawie.

Jak wiadomo, t. zw. „zespół pracy“ zadecydował *zarządzić w kopalniach plebiscyt górników, z tem, że plebiscyt ten zadecydować ma o przyjęciu orzeczenia komisji bądź też o strajku.*

Wobec tego, że inne zawodowe ugrupowania górnicze, a przedewszystkiem Generalny Związek Górników wypowiada się raczej za powzięciem natychmiast decyzji o strajku — na kopalniach, w toku przeprowadzenia plebiscytu zachodzą scysje między górnikami, często nawet zajścia i bardzo wielka część górników wogóle nie bierze w plebiscycie udziału.

Według wiadomości o przebiegu akcji plebiscytowej, które doszły do Warszawy do końca bieżącego tygodnia wolno przewidywać — już bez wątpliwości — *że decyzja o przystąpieniu do strajku w kopalniach węgla na Górnym Śląsku nie będzie powzięta.* Przyszły tydzień przyniesie więc *stopniowe uspokojenie na Górnym Śląsku i podjęcie pracy w tych kilku kopalniach, które obecnie — częściowo, lub całkowicie strajkują.*

W Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem trwają jeszcze bezpośrednie rokowania pomiędzy robtnikami i przemysłowcami. Przemysłowcy pod wpływem ogłoszenia **decyzji komisji arbitrażowej o obniżeniu płac robotniczych na Górnym Śląsku o 8% — wycofali** swoje pierwotne żądanie płac **o 21%.** Związki robotnicze natomiast nie **godzą się — jak dotąd** — na żadną obniżkę płac. W tym stanie rzeczy trudno przewidywać, jak **zakończy** się zatarg o płace na terenie Zagłębia Krakowskiego i Dąbrowskiego, ale z **doświadczenia,** wolno wyciągnąć wniosek, **że całkowite** zalatwienie zatargu na Górnym Śląsku **będzie** miało wpływ decydujący na sytuację w obu zagłębiach.

Trzeba podkreślić, że zagłębia **najmniej** partycypują w eksporcie węgla i dlatego *jest rzeczą nie do pomyślenia, ażeby na tym terenie płace robotnicze mogły być obniżone w stopniu większym, aniżeli na terenie Górnego Śląska.* Z drugiej strony przy obniżeniu płac na Górnym Śląsku nie mogą pozostać na obecnym poziomie płace w zagłębiach, gdyż w tym wypadku przemysł węglowy górnośląski mógłby — dzięki zwiększonej zdolności konkurencyjnej — przemysłowi węglowemu zagłębi zabrać rynek wewnętrzny i tutaj próbować skompensowania swoich strat, płynących z eksportu.

Rzeczą najważniejszą w całem zagadnieniu jest fakt, że obecny zatarg o płace w przemyśle węglowym nie ma nic wspólnego z normalną walką zarobkową świata robotniczego z przemysłem.

TŁEM ZATARGU OBECNEGO JEST DĄŻENIE DO UTRZYMANIA MOŻLIWOŚCI EKSPORTU WĘGLA i częściowego choćby pokrycia strat. *Przemysł węglowy zobowiązał się do zarządzenia najdalej idących oszczędności w swoim aparacie dyrekcyj i zarządów, zobowiązując się jednocześnie do utrzymania eksportu węgla na poziomie zeszłorocznym.* Dotrzymanie tego przyrzeczenia oznacza odsunięcie groźby redukcji robotników, a za tę cenę ogół górniczy prawdopodobnie zdecyduje się zrezygnować z 8% swoich płac.

Uroczysta akademja Ligi Morskiej i Kolonjalnej na statku „Kościuszko“
Programowe przemówienie gen. Dreszera

Przy przystrojonym uroczyście we flagi galowe i pięknie udekorowanym statku „Kościuszko“, należącym do linji Gdynia—Ameryka, a stojącym w celach remontu w doku Stoczni Gdańskiej odbyła się wczoraj popoł. **uroczysta akademja ku uczczeniu 12-letniej rocznicy zaślubin Polski z Morzem.**

Akademję zagaił prezes gdańskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej **Czarnowski,** witając reprezentanta rządu, **p. radcę Lalickiego,** prezesa Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej gen. **Dreszera** i liczny zespół wysokich urzędników, przedstawicieli organizacyj, towarzystw i społeczeństwa, zapełniających salon recepcyjny statku „Kościuszko“.

Następnie **zabrał głos gen. Dreszer,** który w dłuższym referacie skreślił **ZASADNICZE WYTYCZNE POLITYKI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ POLSKI** i zobrazował zadania i cele emigracji polskiej. Na apel gen. Dreszera, którego przemówienie na słuchaczach wywarło głębokie wrażenie, zebrano **na Dom Marynarza Polskiego w Gdańsku i na Fundusz Kolonjalny 1100 zł.**

Następnie przemawiał sekretarz gen. Ligi Morskiej i Kol. z Warszawy p. **Rosiński, który uzupełnił wywody gen. Dreszera** danemi statystycznemi, dotyczącemi handlu i bilansu Polski.

Uroczystą akademję, którą urozmaiciły występy chóru męskiego „Moniuszko“, zakończył prezes oddziału gdańskiego Ligi p. **Czarnowski.**

Po akademji odbył się w górnych salach statku **obiad,** podczas którego przemawiali imieniem rządu polskiego p. radca **Lalicki, pos. Czarnecki** imieniem społeczeństwa polskiego i Gminy Polskiej, prezes p. **Czarnowski,** prezes Żeglugi Polskiej, p. **Rummel,** gospodarz statku p. **Borkowski,** oraz jeszcze raz gen. **Dreszer.**

Pod obuchem kryzysu w St. Zjedn.

Według prowizorycznych obliczeń Federal Reserve Board, ilość upadłości instytucyj bankowych w Stanach Zjednoczonych osiągnęła w roku 1931 — rekordową cyfrę 2290; ogólna suma wkładów w bankach, które zawiesiły wypłaty, wynosiła ca. 1.750.000.000 dolarów.

Donoszą z New Yorku, że czysty zysk Ford Motor Comp. za rok 1931 wynosi zaledwie 1 milj. dolarów, wobec 44 milj. dol. w roku 1930 a 82 milj. dol. w roku 1929.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisanego miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“ „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł